Wydanie I

ŁÓDŹ, poniedziałek 20 marca 1989 roku
Rok XLIV 67 (12884)
PL ISSN 0208-7707 Nr indeksu 36004

Cena 20 zł

DZIENNIK ŁÓDZKI

Najstarsza gazeta Łodzi

Wiosna!

20 marca, o godz. 16.28 czasu środkowoeuropejskiego, Słońce wejdzie w znak Barana i rozpocznie się astronomiczna wiosna. W tym roku nadejście wiosny będzie miało charakter czysto symboliczny — wiosenna pogoda zaczęła się już w styczniu. Ciepła zima zapowiada również ciepłą wiosnę. W naszym klimacie jest to kapryśna pora roku, w której zdarzają się różnego rodzaju meteorologiczne niespodzianki — od mrozu i śnieżycy po upały. I tak np. w 1942 roku wiosna zaczęła się temperaturą minus 14,6 st., natomiast w 1974 r. pierwszy dzień wiosny w Warszawie przyniósł temperaturę plus 22,9 st. (PAP)

Międzynarodowy Dzień Teatru

„Wesele Figara" i „Niebezpieczne związki"

Jan Peszek i Zbigniew Bielski

Tradycyjnie już, z okazji Międzynarodowego Dnia Teatru przyznawane są nagrody za najlepsze spektakle i kreacje aktorskie na scenach łódzkich.

W tym roku nagrodą Towarzystwa Przyjaciół Łodzi — Srebrną Łódką — wyróżniono:

— „WESELE FIGARA" W. A. Mozarta w TEATRZE WIELKIM w reżyserii ADAMA HANUSZKIEWICZA i ze scenografią X. Zaniewskiej i M. Chwedczuka;

— „NIEBEZPIECZNE ZWIĄZKI" Ch. de Laclos w TEATRZE IM. S. JARACZA w reżyserii BOGDANA HUSSAKOWSKIEGO, scenografii K. Przyjemskiej i z muzyką K. Szwajgiera.

Srebrny Pierścień — nagrodę Wydziału Kultury i Sztuki UML — otrzymali: — JAN PESZEK (nagroda specjalna) oraz ZBIGNIEW BIELSKI za role w „Czarnej dziurze" i „Kapeluszu pełnym deszczu".

Nagrodą „Głosu Robotniczego" za najlepszy debiut na scenach łódzkich uhonorowano ZBIGNIEWA SUSZYŃSKIEGO, aktora Teatru im. S. Jaracza.

W plebiscycie „GR" na najpopularniejszy spektakl miano to przypadło „BŁĘKITNEMU ZAMKOWI", przedstawieniu TEATRU WIELKIEGO.

Dziś o godz. 11 odbędą się w Muzeum Historii Miasta Łodzi ogólnopolskie uroczystości Międzynarodowego Dnia Teatru, wieczorem zaś, w Teatrze im. S. Jaracza — jubileuszowe zorganizowane z okazji Stulecia Stałej Sceny Polskiej w Łodzi. (jc)

Spotkanie współprzewodniczących zespołów „okrągłego stołu"

17 bm. w godzinach wieczornych odbyło się spotkanie współprzewodniczących zespołów roboczych „okrągłego stołu". Stwierdzono, że nastąpił postęp w prowadzonych dotychczas pracach. Strony potwierdziły wolę doprowadzenia do porozumienia. W sprawach spornych postanowiono:

1. Do projektu ustawy „Ordynacja wyborcza do Sejmu" zostaną wniesione niezbędne poprawki.
2. Propozycje dokumentów dotyczących Senatu i urzędu prezydenta zostaną poddane dyskusji na posiedzeniu zespołu do spraw reform politycznych w poniedziałek 20 marca br.
3. Propozycje niezbędnych działań legislacyjnych dla zapewnienia przebudowy sądów oraz dla dostosowania prawa karnego do wymogów aktualnej sytuacji zostaną ponownie podjęte przez zespół do spraw reform politycznych w środę 22 marca br.
4. Sporne sprawy dotyczące górnictwa zostaną rozpatrzone przez zespół do spraw gospodarki i polityki społecznej w poniedziałek 20 marca br.

WŁOCHY. W piątek zawaliła się w Pavii 900-letnia wieża wysokości 78 metrów. Zginęły 2 osoby a 25 odniosło obrażenia. CAF — AP

Wizyta M. F. Rakowskiego w Republice Irackiej

Wizyta oficjalna składana w Republice Irackiej przez prezesa Rady Ministrów Mieczysława F. Rakowskiego zbliża się do końca. Trzeci dzień — niedziela — upłynął pod znakiem spotkań, rozmów negocjacyjnych a także wyjazdu na kilka godzin do Babilonu i Ramadii, gdzie przy budowie autostrady pracują polskie ekipy.

Można spodziewać się, że w poniedziałek — po ostatniej już turze spotkań plenarnych obu delegacji — podpisane zostaną dokumenty będące wynikiem rozmów i negocjacji.

Wystąpienie W. Jaruzelskiego na konferencji sprawozdawczej PZPR w Katowicach

Istnieje narodowa potrzeba porozumienia się w sprawach dla Polski nadrzędnych

Obowiązkiem naszym jest torowanie drogi nowemu zgodnie z literą i duchem uchwał X Plenum. Powinniśmy zdecydowanie przeciwstawiać się wszelkim tendencjom konfrontacyjnym, działaniom sił destrukcyjnych — stwierdzono 18 bm. podczas konferencji sprawozdawczej liczącej ponad 240 tys. członków i kandydatów katowickiej wojewódzkiej organizacji partyjnej. Uczestniczyli w niej przedstawiciele najwyższych władz z I sekretarzem KC PZPR Wojciechem Jaruzelskim.

Zabierając głos W. Jaruzelski powiedział m. in.: Sprawiedliwość społeczna, klasowa polityka socjalistycznego państwa nie zejdzie nigdy z pola widzenia naszej partii. Można powiedzieć, że biorąc pod uwagę dramatyzm sytuacji, skalę przewartościowań, istotę dokonywanego zwrotu — partia zdaje historyczny egzamin. Wbrew różnym głosom, że wielu nie wytrzyma ciśnienia, że utracimy część naszej bazy, a nawet że partia się nam rozpadnie — nic takiego się nie stało. Zdecydowana większość ludzi partii wykazała odwagę, rozwagę i odporność polityczną — powiedział W. Jaruzelski. Nie zaszliśmy daleko, ulegając na kolejnych etapach takowym zwątpieniu. Recenzujących należałoby zapytać jakie są kontrpropozycje, jaka powinna być konkretna, realna alternatywa dla generalnej linii wytyczonej na IX Zjeździe i potwierdzonej w warunkach nowej sytuacji na X Plenum KC — stwierdził mówca.

Do obrad „okrągłego stołu" — podkreślił Wojciech Jaruzelski, dojrzewaliśmy wszyscy: partia, jej sojusznicy, ludzie politycznie niezależni, opozycja. „Okrągły stół" ma niebawem zakończyć swe prace. Realizacja wspólnych ustaleń stanie się probierzem patriotycznej obywatelskiej wiarygodności wszystkich jego uczestników. Istnieje narodowa potrzeba — stwierdził Wojciech Jaruzelski — porozumienia się w sprawach dla Polski nadrzędnych, wytrwałego poszukiwania możliwych wielu punktów stycznych. Fakt, że weszliśmy na tę drogę jest naszym wspólnym polskim sukcesem.

Rada Ministrów anulowała decyzje o pozbawieniu obywatelstwa polskiego

Jak informuje Biuro Rzecznika Prasowego Rządu, Rada Ministrów, obradując pod przewodnictwem premiera Mieczysława Rakowskiego, na posiedzeniu w dniu 15 marca br. uchyliła uchwały rządu z lat 1946—1949 o pozbawieniu obywatelstwa polskiego gen. Władysława Andersa, Stanisława Mikołajczyka, Stanisława Bańczyka, Tomasza Kołakowskiego i Stanisława Wójcika.

Na posiedzeniu w dniu 15 marca 1989 r. Rada Ministrów — uchylając w całości uchwały z lat 1946—1949 o pozbawieniu obywatelstwa polskiego gen. W. Andersa, S. Mikołajczyka oraz S. Bańczyka, T. Kołakowskiego i S. Wójcika — wyszła z założenia, że nawet ostre różnice polityczne, których nie należy zacierać ani też o nich nie mówić, nie powinny zwłaszcza w stosunku do osób mających patriotyczne zasługi prowadzić do ich eliminacji z obywatelskiej wspólnoty Polaków. Stanowisko to odpowiada również wnioskom kierowanym zarówno ze strony opinii publicznej jak i czynników polityczno-państwowych, a zwłaszcza Sejmu PRL i Rady Państwa, Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, środowisk kombatanckich i PRON.

Sprawy obywatelstwa należą obecnie do kompetencji Rady Państwa, ale przed z górą 40 laty znajdowały się w gestii Rady Ministrów i teraz tylko ona była władna anulować ówczesne decyzje rządu. (PAP)

Nominacje dla nowo powołanych sędziów

W Warszawie, w gmachu Sejmu, wręczono 18 bm. nominacje 74 nowo powołanym sędziom sądów wojewódzkich i rejonowych. Jedna osoba została powołana na stanowisko sędziego Sądu Wojskowego.

Składając nowym sędziom serdeczne gratulacje i życzenia Kazimierz Secomski, zwrócił uwagę na konieczność stałego pogłębiania przez nich swej znajomości prawa i orientacji w warunkach dokonujących się w kraju reform i przeobrażeń życia społeczno-politycznego i gospodarczego. (PAP)

Inauguracja Wielkiego Tygodnia na placu św. Piotra w Rzymie

W Watykanie rozpoczęły się uroczystości religijne Wielkiego Tygodnia. Zainaugurowała je w niedzielę uroczysta procesja z palmami na placu św. Piotra, którą poprowadził papież. Następnie przy ołtarzu usytuowanym u stóp bazyliki św. Piotra Jan Paweł II odprawił mszę. W homilii papież apelował do wiernych o aktywniejszy udział w liturgii Wielkiego Tygodnia.

W uroczystościach, które odbyły się przy wspaniałej, słonecznej pogodzie, wzięło udział kilkadziesiąt tysięcy wiernych i turystów przybyłych do Rzymu z różnych stron świata. Znaczną ich część stanowiła młodzież uczestnicząca w programie organizowanego przez Kościół w Niedzielę Palmową Międzynarodowego Dnia Młodzieży. Papież przekazał serdeczne pozdrowienia wszystkim młodym biorącym udział w obchodach „dnia". Przypomniał że ich celem ma być m. in. pogłębienie zaangażowania na rzecz dobra i pokoju na całym świecie. Papież zwrócił się z pozdrowieniami również w języku ojczystym do wszystkich młodych Polaków i tych obecnych na placu św. Piotra, i pozostających w ojczyźnie.

Deklaracja bez precedensu

Szczyt ekologiczny w Hadze

Na międzyrządowym ekologicznym szczycie w Hadze 17 premierów i 7 prezydentów podpisało w sobotę deklarację, która zakłada powołanie w strukturze ONZ silnej organizacji ekologicznej z nie spotykanymi dotychczas uprawnieniami między innymi do ustalania i egzekwowania norm międzynarodowych, co wiązałoby się z ograniczeniem suwerennych praw poszczególnych rządów. Konflikty ekologiczne między państwami, jak również roszczenia finansowe za zanieczyszczenia transgraniczne rozstrzygałby Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości. Rolę ustawodawczą pełniłoby Zgromadzenie Ogólne NZ.

Inicjatorami deklaracji haskiej było trzech premierów: Michel Rocard z Francji, Ruud Lubers z Holandii i pani Gro Harlem Brundtland z Norwegii.

Zjazd rolników „Solidarności"

W dniach 18—19 bm. w Warszawie odbył się zjazd działaczy, którzy — jak wiadomo z obrad „okrągłego stołu" — ubiegają się o legalizację działalności Związku Zawodowego Rolników Indywidualnych „Solidarność". Dyskutowano nad statutem przyszłej organizacji i programem jej działania.

W obradach, które prowadził uczestnik „okrągłego stołu" JózefŚlisz, brali udział także przedstawiciele zachodnioeuropejskich związków rolników oraz Europejskiej Federacji Rolnictwa.

Pozdrowienia zebranym przekazał Lech Wałęsa. (PAP)

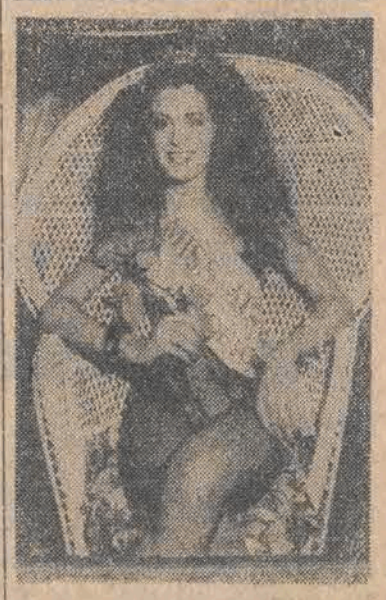

W Insbrucku wybrano nową Miss Austrii. Została nią 19-letnia Nicole Natter. CAF Reuter

Co dzień niesie

Dziś jest poniedziałek, 20 marca. Słońce wzeszło o godz. 5.39, zajdzie zaś o 17.49. Upłynęło już 78 dni, do końca roku pozostało 287 dni.

Imieniny obchodzą

Eufemia, Klaudia, Kira, Patrycjusz

Dyżurny synoptyk

w dniu dzisiejszym przewiduje dla Łodzi następującą pogodę: zachmurzenie małe stopniowo wzrastające do dużego. Temp. maks. w dzień 13 st. Wiatr słaby i umiarkowany południowo-zachodni i południowy.

Ciśnienie o godz 19 wynosiło 996,8 hPa (747,7 mm).

Z kalendarza wydarzeń

1894 — Zm. L. Kossuth, polityk węgierski, przywódca rewolucji w 1848 r.
1921 — Plebiscyt na Górnym Śląsku.
1942 — Na ulicach Warszawy pojawia się znak Polski Walczącej.
1956 — Proklamowanie niepodległości Tunezji.

Taka sobie myśl

Nie ma takiego zła, którego nie można by naprawić, trzeba jednak wiedzieć na czym ono polega.

Uśmiechnij się

— Pani córka bardzo mi się podoba. Proszę mi ją zarezerwować na później!

Dziwny jest ten świat

SUPERDOKŁADNE CHRONOMETRY

Najdokładniejsze ze znanych dotychczas zegarów dopuszczały błąd w pomiarze czasu rzędu sekundy na 375 tys. lat. Chronometry skonstruowane przez kalifornijskich naukowców mają chodzić z dokładnością do sekundy na 13 mln lat.

Superzegary zostaną wykorzystane do określenia położenia w kosmosie satelitów pozaziemskich i ciał niebieskich.

OWCA — REKORDZISTKA

Owca urodziła 5 jagniąt. Stało się to we wsi Czekot, 6 km od Niszu w gospodarstwie, którego właścicielem jest Duszan Jovanovic. W ten sposób padł w Jugosławii rekord w tej dziedzinie.

Warto przypomnieć, że przed paru dniami padł inny rekord w jugosłowiańskich kronikach weterynaryjnych. Otóż świnia wydała na świat aż 20 prosiąt.

STATYSTYKA PANI DOMU

Kobieta pracująca ma podwójne obowiązki: w miejscu zatrudnienia i w domu.

Matka trojga niepełnoletnich dzieci — jak obliczyli naukowcy amerykańscy — poświęca dziennie 108 minut na sprzątanie mieszkania, 102 minuty — na przygotowanie posiłków, 72 minuty — na szycie i cerowanie odzieży i tyle samo czasu — na pranie i prasowanie.

WOJNA PRZECIW SZCZUROM

Szczury są plagą wielu miast świata, szczególnie miast portowych. Gryzonie rozmnażają się bardzo szybko, a ponadto są coraz większe — osiągają długość do 30 cm i wagę do 2 kg.

Ponieważ chemiczne środki przeciw szczurom nie zawsze okazywały się skuteczne i nie wszędzie można je było stosować, francuskie firmy produkujące broń wypuściły na rynek małokalibrowe, szybkostrzelne pistolety, a nawet automaty, reklamowane jako skuteczna broń przeciw groźnym gryzoniom.

W pistolety wyposażono pracowników miejskich służb asenizacyjnych, dozorców i nocnych stróżów, szczególnie narażonych na ataki agresywnych zwierząt. Automaty weszły do uzbrojenia specjalnych oddziałów, które prowadzą masowe operacje w miejscach największych skupisk szczurów.

Dla bezpieczeństwa członków tych oddziałów wydaje się im specjalne kombinezony z tworzywa sztucznego, wysokie buty z grubej gumy, ochronne rękawice, a nawet przyłbice z pleksiglasu. Słowem — prawdziwa wojna.

Opr. (kl)

Sport, sport, sport

▲ Widzew — Szombierki 2:0, Pogoń — ŁKS 1:2 w ekstraklasie piłkarskiej

▲ Porażka Boruty i wygrana GKS Bełchatów w II lidze.

(Szczegóły i pozostałe wiadomości sportowe na str. 6).

Siódmy tytuł mistrza Polski w boksie zdobył w niedzielę na ringu łódzkiego pałacu sportowego, zasłużony dla polskiego pięściarstwa reprezentant Gwardii — HENRYK PIELESIAK.

Nz.: H. Pielesiak w finałowej walce z L. Olszewskim (Górnik Pszów) — od lewej, na ramionach kolegów i trenerów — od prawej.

Fot.: A. WACH

Ogólnopolskie forum liderów

Z udziałem wicepremiera **Janusza Patorskiego** obradowało w sobotę w Łódzkim Ośrodku Kształcenia Ideologicznego — **I Ogólnopolskie Forum Liderów Grup Partnerskich.** Wzięli w nim udział przedstawiciele klubów lidera z całego kraju, naukowcy i praktycy, którzy zajmują się tymi formami organizacji pracy.

Już w piątek — obrady forum były dwudniowe — ukonstytuowało się **Społeczne Przedstawicielstwo Grup Partnerskich,** w którego skład weszli oddolnie wybrani przedstawiciele z poszczególnych województw. Za cel swego działania postawiło ono sobie obronę interesów liderów i członków grup partnerskich, umacnianie ruchu i jego reprezentowanie wobec władz, organizacji społecznych i związkowych. Gremium to wybrało spośród siebie trzyosobową Radę Przedstawicielstwa. Znalazł się w niej łodzianin — pracownik „Uniprotu" **Zbigniew Adamiak.**

Dyskusja w czasie sobotnich obrad koncentrowała się wokół uwarunkowań i perspektyw rozwoju grupowych form. Do dziś poważnymi przeszkodami w powstawaniu nowych pozostaje brak wielu uregulowań prawnych związanych z ich istnieniem, braki materiałowo-surowcowe nie sprzyjające rytmicznej produkcji a przede wszystkim — co najczęściej podkreślano w dyskusji — rozwiązania ekonomiczno-finansowe, sprawiające, że ciągle zmniejsza się w fabrykach udział funduszu płac w stosunku do wartości produkcji sprzedanej.

— Wyższej wydajności nie ma często z czego opłacać — mówiono. — W 1987 r. hamulcem dla wzrostu produkcji stała się 12-proc. bariera wzrostu funduszu płac — przypomniano. — Nowe rozwiązanie możliwość podniesienia płac do 40 proc. bez podatkowej gilotyny kryje w sobie te same słabości. Takich ograniczeń nie ma rzemiosło, nie mają spółki. Czy tak powinna wyglądać równość gospodarcza?

Podnoszono i inne sprawy: kierownictwo przedsiębiorstw, a zwłaszcza średni dozór techniczny do grup ustawiają się bokiem. Nie widzi się też innych pozaekonomicznych efektów działania tych form organizacji — humanizacja pracy, czy wzrost podmiotowości zatrudnionych.

Do podnoszonych spraw ustosunkował się wicepremier **J. Patorski.** Podkreślił on, że właśnie w grupach upatruje społeczną szansę obrony reformy. — Rząd zapowiedział — wyjaśnił J. Patorski — będzie systematycznie zmierzał do usuwania barier dla działalności grup. Obecne ograniczenie wzrostu funduszu płac — jest wyborem mniejszego zła wobec wciąż nie opanowanej inflacji. Zdajemy sobie sprawę że to nie jest rozwiązanie bez wad, nie jest też ono docelowe. Sytuacja zmieni się po wprowadzeniu jednolitego, powszechnego podatku od wynagrodzeń. To sprawa najbliższych lat.

W obradach uczestniczyli sekretarz KŁ PZPR **Adam Walczak** i wiceprezydent Łodzi **Kazimierz Jujka.**

E. Ł.

Zbieżne elementy w rokowaniach wiedeńskich

Ambasador Oleg Griniewski, szef delegacji radzieckiej na rozmowy wiedeńskie w sprawie konwencjonalnych sił zbrojnych w Europie i środków budowy zaufania i bezpieczeństwa, w wywiadzie dla agencji TASS wskazał na wiele zbieżnych elementów widocznych w stanowiskach państw członkowskich Układu Warszawskiego i NATO.

Griniewski powiedział, że zarówno Układ Warszawski jak i NATO daje w rozmowach priorytet redukcji w pierwszej kolejności tych kategorii zbrojeń, które stanowią potencjał dla niespodziewanego ataku, rozległych operacji ofensywnych. Obie strony zgadzają się zredukować swe siły zbrojne i zbrojenia konwencjonalne do równych poziomów, które byłyby niższe od najniższych poziomów występujących obecnie u obu stron. Układ Warszawski i NATO wyrażają zamiar unikania bezpłodnej dyskusji liczbowej. Istnieje zbieżność poglądów w sprawie ścisłej kontroli międzynarodowej, w tym inspekcji na miejscu.

Oczywiście — kontynuował Oleg Griniewski — propozycje NATO wymagają dalszego pogłębionego i uważnego zbadania.

Zakończenie obrad podzespołu ds. młodzieży

Trudna droga do ostatecznego porozumienia

Na piątym i ostatnim posiedzeniu spotkał się 18 bm. podzespół ds. młodzieży „okrągłego stołu". Przedmiotem obrad, którym współprzewodniczyli ANDRZEJ CELIŃSKI i LESZEK MILLER, było przyjęcie ostatecznych zapisów stanowiska podzespołu.

O przebiegu prac poinformował dziennikarzy PAP **Dariusz Szymczycha.**

•

Droga dochodzenia do wspólnego stanowiska była niezwykle trudna. W pierwszej części obrad, współprzewodniczący ze strony opozycyjno-solidarnościowej Andrzej Celiński zarzucił stronie koalicyjno-rządowej, iż przedstawiony pod obrady projekt stanowiska odbiega od wersji przyjętej wcześniej przez grupę roboczą. Stwierdził, że ta wersja dokumentu w słowach gubi istotne problemy młodzieży. Uznał przy tym, że projekt dokumentu jest jedynie propozycją jednej ze stron tych negocjacji. Jako alternatywę dla tego projektu przeczytał komunikat o zakończeniu rozmów przy „stoliku młodzieżowym". Z kolei współprzewodniczący ze strony koalicyjno-rządowej Leszek Miller podkreślił, iż rzeczywiście projekt różni się — głównie pod względem struktury — od wcześniejszych wersji, ale właśnie sesja plenarna podzespołu jest uprawomocniona do podejmowania ostatecznych decyzji.

Po kilkudziesięciominutowej przerwie w obradach przystąpiono jednak do omawiania konkretnych zapisów stanowiska podzespołu.

Przyjęty w toku kilkugodzinnej dyskusji dokument składa się z kilku części. Uczestnicy podzespołu — stwierdza m. in. dokument — zgodnie wyrazili przekonanie, że młode pokolenie Polaków ,rozmaite grupy młodzieży i środowiska wychowawcze pomimo wielu istotnych różnic odnajdą w warunkach tworzenia się społeczeństwa obywatelskiego porozumienie wokół podstawowych wartości, opartych na suwerennych i demokratycznych polskich tradycjach i doświadczeniach.

Do protokołu rozbieżności zapisano dwie grupy spraw. Pierwsza z nich dotyczy problemu systemu jawnej kontroli nad placówkami wychowującymi niezależnymi od resortu Ministerstwa Edukacji Narodowej, a które grupują młodzież. Rozbieżności dotyczą też tempa i niektórych kierunków zmian w odbywaniu zasadniczej i zastępczej służby wojskowej.

(PAP)

19 BM. na zaproszenie wicepremiera, ministra obrony Arabskiej Republiki Syrii gen. broni Mustafy Tlasa udał się z wizytą oficjalną do Syrii minister obrony narodowej gen. armii Florian Siwicki z delegacją Wojska Polskiego.

W PIERWSZEJ połowie **października przybędzie do Polski wybitny aktor amerykański Robert de Niro, który przez kilka dni uczestniczyć będzie w „festiwalu filmów R. de Niro", jaki odbędzie się w Warszawie, Krakowie i Katowicach.**

48 godzin

POD HASŁEM zmiany dotychczasowej linii działania partii i głębokiego reformizmu rozpoczął się w sobotę w rzymskim Pałacu Sportu **XVIII Zjazd Włoskiej Partii Komunistycznej.**

POWIERZCHNIA porażonych terenów leśnych w **RFN** wynosiła w 1988 r. 52 proc. Stan lasów w tym kraju budzi coraz większe zaniepokojenie.

HOLENDERSKIE feministki utworzyły własną partię polityczną, której głównym celem jest walka o prawdziwe równouprawnienie obywateli płci żeńskiej. Przewodnicząca partii, pani Betty Nahoun oświadczyła na konferencji prasowej, iż ma nadzieję, że w przyszłych wyborach feministki zdobędą 2 lub 3 mandaty w parlamencie.

18 BM. odbyło się w **Warszawie walne zebranie członków założycieli Klubu Chrześcijańsko-Demokratycznego. Klub został zarejestrowany** i marca br. w **Urzędzie Stołecznym miasta Warszawy jako stowarzyszenie o zasięgu ogólnopolskim.**

W CZASIE akcji policyjnej w kalifornijskim mieście Santa Barbara skonfiskowano w piątek 440 kg kokainy oraz aresztowano trzy osoby.

RZĄD BELGII uchwalił w piątek pakiet posunięć oszczędnościowych w odniesieniu do sił zbrojnych kraju. Decyzja podjęta została z uwzględnieniem rozwoju sytuacji międzynarodowej oraz z powodów finansowych.

W DEPARTAMENCIE Stanu USA rozważa się możliwość zerwania stosunków dyplomatycznych z Afganistanem.

AMERYKAŃSKI wahadłowiec kosmiczny „Discovery" wylądował w sobotę około godziny 15.36 czasu warszawskiego na dnie wyschniętego jeziora w bazie wojsk lotniczych Edwards, w Kalifornii.

W KATEDRZE kowieńskiej odbyła się w sobotę uroczystość wyświęcenia 2 nowych biskupów

OKOŁO 120 **TYS.** młodym Palestyńczykom w wieku od 6 do 16 lat zamieszkującym okupowane przez Izrael ziemie arabskie grozi analfabetyzm. Na groźbę tę wskazała papieska komisja „Sprawiedliwość i Wolność" w opublikowanym w Jerozolimie raporcie. Opr (kl)

Grupa I. Pałkiewicza dotarła do bieguna zimna

Wspólna radziecko-włoska wyprawa do bieguna zimna zakończyła się sukcesem — poinformował dziennik „Izwiestia".

Ekspedycja dotarła do rejonu o najniższej na półkuli północnej temperaturze w okresie zimy (do minus 70 stopni C). Wystartowała ona w połowie lutego z Jakucka (Syberia wschodnia) i po przeszło miesiącu została powitana przez mieszkańców osiedla Ojmiakon. Uczestnicy wyprawy pokonali ponad 1200 km z czego 700 km przy pomocy zaprzęgów reniferowych. Mróz wynosił wtedy 45—53 stopnie.

„Odbyłem wiele podróży — powiedział w wywiadzie dla „Izwiestii" szef ekspedycji, mieszkający we Włoszech, polski podróżnik Jacek Pałkiewicz. Wszystkie były skomplikowane. Jednakże tę najnowszą stawiam bezwarunkowo na pierwszym miejscu. Już podczas wyprawy zrozumiałem, że mimo dokładnych przygotowań, nie doceniliśmy w pełni skutków działania zimna".

W pierwszych dniach podróży trzeba się było uczyć wszystkiego, zwłaszcza posługiwania się reniferami. Przed startem sceptycy twierdzili, że Europejczycy nie wytrzymają miesiąca na menu składającego się mrożonej ryby i mięsa. Mimo wszystko wytrzymali i są nawet bardzo zadowoleni ze swego stanu zdrowia.

Plany dalszej prywatyzacji w Wielkiej Brytanii

Rząd brytyjski zamierza kontynuować stopniową prywatyzację gospodarki wodnej kraju. Zapowiedziała to premier Margaret Thatcher podczas posiedzenia centralnej rady partii konserwatywnej w angielskim kurorcie Scarborough.

Spółki akcyjne, które już kontrolują część gospodarki wodnej, w tym zapory, wodociągi i tereny leśne, zapowiedziały tymczasem wzrost cen usług o średnio 22 procent. Państwowe przedsiębiorstwa w tej branży podniosły niedawno opłaty za wodę o 10 procent.

Do protestów przeciwko polityce prywatyzacyjnej rządu wezwały związki zawodowe. W całym kraju zbierane są już podpisy pod petycją protestacyjną, która przekazana zostanie parlamentowi.

Co z prenumeratą?

Dyrekcja Generalna Przedsiębiorstwa „Polska Poczta, Telegraf i Telefon" i Zarząd Główny RSW „Prasa-Książka-Ruch" przepraszają wszystkich prenumeratorów za występujące w ostatnich trzech tygodniach w niektórych miastach zakłócenia w doręczaniu prasy do domów. Było to wywołane akcjami strajkowymi pracowników części urzędów pocztowych, którzy — obok postulatów płacowych — odmawiali doręczania prenumeraty do domów na dotychczasowych warunkach.

Biorąc pod uwagę zobowiązania wobec prenumeratorów, które na rok bieżący przyjęły na siebie PPTT oraz RSW, postanowiono wspólnie, że podjęte zostaną wszystkie możliwe środki, aby do czasu wygaśnięcia opłaconej już prenumeraty prasa w miastach była doręczana do domów.

Ustalono, że począwszy od 20 marca br. nowe prenumeraty w miastach będą przyjmowane przez jednostki RSW pod warunkiem odbioru zaprenumerowanych egzemplarzy w wytypowanych punktach RSW.

PPTT zobowiązało się jednocześnie dostarczać nadal prenumeratę prasy do domów dla osób niepełnosprawnych. Na wsi natomiast PPTT przyjmować będzie nowe prenumeraty na dotychczasowych warunkach, czyli z dostawą zaprenumerowanych egzemplarzy do domu.

Narodziny w Białym Domu

Pani Bush w roli akuszerki

Wraz z prezydentem Reaganem Biały Dom opuścił jego ulubieniec Rex, czyli pierwszy pies Ameryki. Jego miejsce zajęła spanielka państwa Bushów, która w nocy z piątku na sobotę doczekała się szóstki pięknych szczeniąt. Poród trwał przez pięć godzin, a prezydent był świadkiem przyjścia na świat tylko jednego ze szczeniąt. Bush później powiedział, że był to pierwszy poród, oglądany przez niego na własne oczy. Bush dodał, że nie spodziewał się, iż po doczekaniu się własnych sześciorga dzieci i 11 wnucząt będzie jeszcze w życiu miał do czynienia z takim wydarzeniem. Zapytany przez wścibskich dziennikarzy, czy był świadkiem na odzin swych dzieci, Bush odparł: nic z z tych rzeczy".

W związku z oczekiwanym rozwiązaniem, Bush musiał się wyprowadzić ze swej sypialni do innego pokoju w Białym Domu, ponieważ jego małżonka postanowiła osobiście wziąć na siebie rolę akuszerki. Trzyletnia spanielka tak przepada za swą panią, że nie odstępuje jej ani na krok. W tej sytuacji prezydent musiał zejść na drugi plan.

KKW NSZZ „Solidarność"

Janusz Onyszkiewicz przekazał PAP komunikat o tym, że 18 bm. odbyło się kolejne posiedzenie Krajowej Komisji Wykonawczej NSZZ „Solidarność" z udziałem Lecha Wałęsy. Przedyskutowano m. in. aktualny stan rozmów przy „okrągłym stole" ze szczególnym uwzględnieniem spraw ordynacji wyborczej, a także indeksacji płac, świadczeń i emerytur. Omawiano sprawy związane ze zbliżającymi się wyborami do Sejmu. (PAP)

Giną ludzie

◄ **Na wodach w pobliżu Japonii, 390 km na południowy zachód od przylądka Inubo, zatonął w niedzielę chemikalowiec „Maasgusar", pływający pod bandorą liberyjską — poinformowało japońskie ratownictwo okrętowe.**

Na statku wybuchł pożar. Przypuszcza się, że jednostka przełamała się na pół i eksplodowała przed zatonięciem. Los 23-osobowej załogi pozostaje nieznany. Składała się z czterech oficerów brytyjskich i 19 marynarzy filipińskich.

◄ **Co najmniej 14 osób zostało zabitych w sobotę w Pakistanie w wyniku strzelaniny między przedstawicielami rywalizujących ze sobą społeczności etnicznych. Do wymiany ognia doszło na wschodnich przedmieściach Karachi, największego miasta Pakistanu. Liczni mieszkańcy ratowali się ucieczką**

◄ **Salwadorskie siły bezpieczeństwa zastrzeliły w niedzielę nad ranem dwóch salwadorskich dziennikarzy. W niedziele rozpoczęły się w Salwadorze wybory prezydenckie.**

W całym kraju utrzymuje się napięcie. Agencje informują o trwających walkach w rejonie stolicy między armią rządową i partyzantami.

Opr (kl)

Radioaktywne śmieci na obce podwórko

Frakcja parlamentarna partii zielonych zaprotestowała wobec rządu federalnego przeciwko nabierającej coraz bardziej cech normalności praktyce pozbywania się przez firmy RFN radioaktywnych „śmieci" i innych substancji trujących, przez wysyłanie za granicę pojemników z nimi. Wg obliczeń ekspertów „zielonych", w roku 1988 około połowa trujących odpadów przemysłu RFN wyladowała za granicą, głównie w NRD oraz w krajach Trzeciego Świata. Warto dodać, że niedawno tutejsze źródła informowały o podejmowaniu rozmów przez zainteresowanych z RFN także z władzami w Polsce, by i u nas znaleźć śmietnik dla tych substancji.

KRONIKA WYPADKÓW

SOBOTA

◄ **Godz. 16.40. — Ul. Piękna 36. Agnieszka R., lat 10, wpadła na przód fiata 126 p. Dziewczynka doznała ogólnych potłuczeń.**

◄ **Godz. 15.45. — Na skrzyżowaniu ulic Pabianicka — Chocianowicka — Wędkarska kierowca fiata 126 p Włodzimierz O. nie ustąpił pierwszeństwa i zderzył się z syreną. Sprawca doznał rany głowy i nogi. Straty 250 tys. zł.**

◄ **Godz. 19.35. — Na skrzyżowaniu Lutomierska — Rybna nietrzeźwy Edward B. wpadł na przód volkswagena. Doznał złamania podudzia, urazu głowy i ogólnych potłuczeń.**

◄ **Godz. 20.30. — W Konstantynowie, na ul. Łódzkiej 21 kierująca fiatem 126 p Barbara Ł. potrąciła wysiadającego z tramwaju Jacka O., lat 18, który z ogólnymi potłuczeniami przebywa w szpitalu. Swiadkowie tego wypadku proszeni są do WRD WUSW ul. Bytomskiej 60 tel. 57-16-62.**

◄ **Godz. 20.35. — Na ul. Rzgowskiej nietrzeźwy Henryk P., lat 17, wpadł na samochód „Saab". Doznał otwartego złamania podudzia.**

◄ **Godz. 20.45. — W Pabianicach, na skrzyżowaniu Gryzla i Brackiej kierowca fiata 126 p Mariusz G. nie ustąpił pierwszeństwa i spowodował zderzenie z fiatem 125 p, którego pasażerka Lucyna K. odniosła ranę ciętą głowy. Sprawca doznał ogólnych potłuczeń. Straty 1 mln zł.**

NIEDZIELA

◄ **Godz. 5.35. — Na ul. Konstantynowskiej 129 kierujący fiatem 126 p Grzegorz B. z nieustalonych przyczyn zjechał na lewo i zderzył się z ciągnikiem „Ursus". Kierowca malucha doznał urazu głowy. Straty 1.200 tys. zł. Świadkowie tego zdarzenia proszeni są do WRD WUSW.**

◄ **Godz. 10.25. — Na skrzyżowaniu Zgierskiej i Liściastej kierowca poloneza Henryk B. nie ustąpił pierwszeństwa i zderzył się z motocyklem, którego kierowca Wojciech Sz. doznał złamania ręki.**

◄ **Godz. 14.30. — W Pabianicach przy zbiegu Partyzanckiej i Lutomierskiej kierujący fiatem 125 p Edward S. spowodował zderzenie z autobusem „Sanos". Sprawca z urazem głowy przebywa w szpitalu. Straty 310 tys. zł.**

◄ **Godz. 17.20. — Na ul. Wodnika 6, Marta S., lat 6, wbiegła na jezdnię i wpadła pod motocykl. Dziecko ze wstrząśnieniem mózgu przebywa w szpitalu.**

◄ **Godz. 12.25. — Na ul. Płynnej 3 na skutek wypalania trawy zapalił się domek gospodarczy na działce. Straty 300 tys. zł.**

◄ **Godz. 14.45. — We Władysławowie (gm. Głowno) spłonęło 2 ha poszycia leśnego. W sobotę i niedzielę straż interweniowała 29 razy.**

◄ **WRD WUSW prosi świadków zderzenia tramwaju z samochodem osobowym na ul. Narutowicza 8/10 dnia 16 lutego br.**

◄ **oraz świadków kolizji drogowej w dniu 18 marca br. około godz. 20.10 na ul. Aleksandrowskiej 187 gdzie na ul. Aleksandrowskiej 187, gdzie fiat 126 p przejechał torowisko i wjechał do rowu. (zg)**

Giełda samochodowa

Myliłem się pisząc na początku tego roku, że ceny wywoławcze pojazdów będą nieznacznie, ale systematycznie, szły do góry. Tymczasem już na początku marca po parotygodniowej stabilizacji, dał się zauważyć spadek notowań. Tak było również wczoraj. Nawet porównania cen z tymi sprzed tygodnia wskazują na taki stan rzeczy.

Chciałem przyjrzeć się wczoraj dacjom. Niestety spośród kilkuset wozów wystawionych na widzewskiej giełdzie daci było około 10. Na innych giełdach też nie było ich zbyt wiele, najwyżej kilkanaście. Rzucały się natomiast w oczy wartburgi. Nie liczyłem dokładnie, ale sądzę, że wystawiono ich około 40.

Z tygodnia na tydzień rośnie liczba proponowanych na sprzedaż fiatów 126 p. Najstarsze egzemplarze pochodzą z lat 1977—78. Najnowsze były odbierane z „Polmozbytu" w piątek.

Samochodów bardzo dużo ale kupujących niewielu. Zaryzykuję stwierdzenie, że wczoraj mniej było oglądających wozy niż w poprzednich tygodniach. Tłumaczyć to chyba m. in. trzeba pracą, wczorajszej niedzieli, wielu instytucji i przede wszystkim handlu.

Oto niektóre ceny wywoławcze:

FIAT 126 p — 1979: 1.1, 1.2, 1.3, 1.5, 1.6, 1.8, 1.9. 1980: 1.2, 1.3, 1.4 1.7, 2.3, 1981: 1.7, 1.8, 1.9 1982: 1.6, 1.8, 1.9, 2.1, 2.3, 2.4, 1983: 1.9, 2.0, 2.1, 2.2, 2.3, 2.4, 2.5. 1984: 2.0, 2.3, 2.4, 2.5, 2.6, 2.7, 1985. 2.6, 2.8, 2.9, 3.0, 3.1, 1986: 3.1, 3.2 3.3, 3.5, 1987: 3.2, 3.3, 3.5, 3.6, 3.8, 1988: 3.5, (składak), 3.6, 3.9, 4.0, 4.1, 4.2, 4.3, 1989: 4.2, 4.3, 4.5, 4.6, 4.7

FSO 1500 — 1979: 1.6, 2.1, 2.2, 2.3, 1980: 2.3, 2.5, 2.6, 1981: 2.7, 2.8, 1982: 2.8, 3.3, 1983: 3.5 3.8 3.9, 4.6, 1984: 3.2, 3.9, 4.2, 4.3, 4.9, 1985: 4.6, 4.9, 5.0, 5.6, 5.8, 1986: 5.1 5.8, 6.1, 6.5, 1987: 5.7 5.9, 6.1, 6.3 6.6, 1988: 6.6, 6.7, 7.5, 1989: 2400 (b).

POLONEZ — 1979: 4.2. 1980. 3.2, 3.8, 4.0, 4.8. 1981: 4.6, 4.8. 1982 4.6, 5.2. 5.6. 1983: 4.2, 4.6 5.0, 5.3 5.5, 5.8, 1984: 6.0, 6.6, 7.0, 1985: 6.5, 6.6, 6.8, 7.2, 7.5. 1986: 7.7, 8.0 9.0. 1987: 9.1, 9.4, 1988: 9.2 (składak), 10.7, 1989: 11.2, 11.4.

DACIA — 1974: 1.5, 1981: 2.5 2.7. 1984: 3.2, 3.4.

peR

wczoraj zgłoszenie dziś OGŁOSZENIE

INSTALATORSTWO sanitarne. 33-13-03. Dudczak. 17807 E

ZATRUDNIĘ szwaczki. Ściągaczę, kołnierzyki, gumę — kupię. 42-36-61, 55-17-61. 17727 E

126p (1984) — sprzedam. 52-20-26. 17730 E

POSZUKUJĘ domu (3- 4-pokojowego), telefon, garaż, wygody dla cudzoziemca. Tel. 87-78-71. 17852 E

ZATRUDNIĘ spawaczy, hydraulików. Ksawerów, Klonowa 3A, 15-82-33. 17797 E

PIANINO — sprzedam. 81-80-67. 17796 E

TOKARZA zatrudnię. Weselna 29. 17792 E

„JOWISZA" — sprzedam. 86-38-18. 17791 E

PNEUMATYCZNY podnośnik angielski — sprzedam. 57-14-82. 17726 E

DZIEWIARZA na maszyny pończosznicze zatrudnię. 52-92-86. 17723 E

„HELIOS" nowy — sprzedam Natalii 1/26 17722 E

SPRZEDAM 125p (1976), nadwozie uzbrojone FSO (1989). 36-06-51 17719 E

SYNTEZATOR — nowy sprzedam 11-17-21. 17716 E

KUPIĘ suszarkę przemysłową 42-68-01 (17—20). 17771 E

POLONEZA nowego zamienię na 126p 81-36-36 17770 E

YAMAHE PSR12 telefon jednopamięciowy, wannę, radioodtwarzacz Blaupunkt — sprzedam. 78-58-02 17854 E

OVERLOCK — sprzedam 57-31 63 17843 E

DOMEK na działkę — sprzedam 87 08 57 17766 E

ZLECE budowę zakładu pow. 1000 m Listy 17841 Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 E

ZATRUDNIĘ kierownika budowy Listy 17840 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 E

ROGÓWKĘ sprzedam. 57-71-64. 17907 E

W dniu 17 marca 1989 r. zmarł, przeżywszy lat 85

Ś. † P.

TADEUSZ KASZYŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w dniu 21 marca br. (wtorek) o godz. 14 na cmentarzu czynnym kat. św. Franciszka przy ul. Rzgowskiej, o czym zawiadamiają:

CÓRKA I SYN z RODZINAMI.

W dniu 18 marca 1989 roku zmarła w wieku 77 lat, ukochana Mama

Ś. † P.

IRENA ALAGIERSKA

z domu DZIAG

Pogrzeb odbędzie się 21 marca 1989 roku (wtorek) o godz. 12 z kaplicy cmentarza rzymskokatolickiego na Dołach, o czym zawiadamia porażona w żalu

CÓRKA

Dnia 17 marca 1989 r. zmarł

MJR MGR

HENRYK WALDMAN

były żołnierz LWP, były dyrektor Zespołu Szkół Ekonomicznych przy ul. Astronautów. Odznaczony dwukrotnie Krzyżem Walecznych, Medalem Komisji Edukacji Narodowej, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Honorową Odznaką m. Łodzi oraz innymi odznaczeniami.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 21 marca br. (wtorek) o godz. 14 na Cmentarzu Wojskowym na Dołach, o czym z żalem zawiadamia:

ŻONA z RODZINĄ

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 16 marca 1989 r. zmarł nasz kochany Mąż, Ojciec, Teść i Dziadek

Ś. † P.

ROMAN WOJCIECHOWSKI

TECHN. DENTYSTYCZNY.

Uroczystości pogrzebowe odbędą się w dniu 21 marca br. (wtorek) o godz. 13.30 w kaplicy cmentarza przy ul. Kurczaki. Pogrążona w smutku

RODZINA.

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

W dniu 18 marca 1989 roku po długiej i ciężkiej chorobie zmarł, przeżywszy 53 lata

Ś. † P.

JAN BIAŁEK

o czym powiadamiają pogrążeni w bólu i rozpaczy:

ŻONA, SYNOWIE, SYNOWA I WNUKI.

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy na cmentarzu przy ul. Szczecińskiej w dniu 22 marca 1989 r. o godz. 11.30.

Redaktor depeszowy JERZY KLIMA Redaktor techniczny ZOFIA GUTMANOWA

dzieci adoptowane także za granicę
SYNDROM KOŁYSANIA

Dramat dzieci przebywających w Domach Małego Dziecka można zrozumieć chyba dopiero wówczas, gdy zobaczy się, jak one zasypiają. Przytrzymując rogi poduszeczki, same kołyszą się do snu. Kołysanie to — symptom choroby sierocej — jest gwałtowne i pełne rozpaczy. W każdej sali kołyszą się prawie wszystkie dzieci. Te z zaawansowanymi objawami choroby zwykle są opóźnione w rozwoju. W dorosłym życiu — nie nauczone w dzieciństwie miłości — nie potrafią kochać, przywiązywać się, trudno im ułożyć sobie własne życie rodzinne.

W 52 polskich Domach Małego Dziecka przebywa około 5 tys. dzieci w wieku do 3, czasami 4 lat. Tylko znikoma ich część znajduje się tam dlatego, że rodzice nie żyją albo dlatego, że nie mogą się dziećmi zajmować z powodu rzeczywiście tragicznej sytuacji życiowej. Większość tych maluchów ma rodziców, ale nie chcą się oni nimi zajmować. Są też tacy, którzy sporadycznie odwiedzają swoje dzieci, tacy, którzy na zawsze gdzieś przepadają i nie można ustalić ich adresu. Bywają i tacy, którzy udają, że wkrótce zajmą się własnym dzieckiem.

Sądy rodzinne, które podejmują decyzję o losach dziecka (przekazanie do adopcji, umieszczenie w rodzinie zastępczej, w domu dziecka), nie spieszą się jednak z podejmowaniem decyzji. Bo i po co? Łatwiej żyć złudzeniami, że uda się „zresocjalizować" matkę czy ojca i skłonić ich do opieki nad własnym dzieckiem. Tyle że takie postępowanie, zgodne zresztą z literą prawa, broni tylko interesów rodziców.

Psychologowie, pedagodzy, pracownicy socjalni, nie mają wątpliwości co do tego, że należy maksymalnie skrócić czas pobytu dzieci w takiej placówce. Że jak najszybciej należy oddać dziecko do rodziny, aby mogło być zdrowe, wesołe. Aby miało normalny dom.

Oddać, ale jak? Rodzice naturalni nie są zainteresowani dzieckiem. Potencjalni rodzice adopcyjni — są, ale... No właśnie. Ale nie ma dzieci, które od zaraz można przekazać do adopcji. Uniemożliwiają to dwie zasadnicze przeszkody: prawna i medyczna. Sądy powszechnie stosują ograniczenie władzy rodzicielskiej, nie obwarowują jednak tego ograniczenia żadnymi warunkami. Nie zobowiązują rodziców do ściśle określonych form opieki nad dzieckiem, nie określają też czasu ograniczenia. Praktycznie nie wnikają w to, czy istnieje jakaś więź między dzieckiem a rodzicami. Jeżeli matka rocznego dziecka odwiedzi je kilka razy w ciągu roku, to na ogół sąd uznaje, że więź taka istnieje. Tym samym dziecko skazane jest na dalszy pobyt w placówce. Tylko, że chorobę sierocą ma dziecko, a nie „związana z dzieckiem dobra mamusia".

Poza przeszkodami natury prawnej występują również bariery zdrowotne. Dzieci z poważnymi schorzeniami somatycznymi, dzieci kalekie, dzieci osób chorych na chroniczne choroby psychiczne na ogół nie są przygotowywane do adopcji przez komisje kwalifikacyjne. A przecież właśnie one wymagają szczególnie troskliwej, indywidualnej opieki. Tradycja przysposobienia takich dzieci przez polskie rodziny praktycznie nie istnieje. Coraz częściej interesują się nimi rodziny zagraniczne: szwedzkie, duńskie, zachodnioniemieckie, które, co potwierdzane jest przez tamtejsze władze, mogą zapewnić im właściwą opiekę i najlepszą pomoc medyczną.

Adopcja zagraniczna, zgodnie z polskim prawodawstwem, nie napotyka poważniejszych przeszkód. Ma jednak miejsce rzadko i stanowi problem bardzo kontrowersyjny. Pojawiają się głosy zdecydowanie przeciwstawiające się przekazywaniu dzieci za granicę. Za parawanem „troski" o nie (a może będą wykorzystywane do niecnych celów?) ujawniają się i inne kontrargumenty: może ktoś zarabia na tym dolary? A w ogóle to niepatriotyczne: nie dość że młodzież emigruje, nie dość że inteligencja poddawana jest drenażowi mózgów, to jeszcze polskie dzieci „sprzedaje" się za granicę... Toż to handel żywym towarem a dzieci przyszłością narodu...

Problem polega jednak na tym, że ta potencjalna „przyszłość narodu" cierpi w Domach Małego Dziecka na chorobę sierocą, na inne poważne schorzenia i częstokroć skazana jest na to do końca życia. Dylemat nie polega również na tym, że musi się wybrać między chorym małym Polakiem, czy zdrowym — po zaadoptowaniu — młodym Niemcem? Otóż ośrodki adopcyjne w większości krajów europejskich przewidują wyłącznie jawną adopcję (tzn. informowanie dziecka o tym, iż było adoptowane, jeśli nie może tego faktu pamiętać) i same zobowiązują rodziców do utrzymywania kontaktów adoptowanego dziecka z krajem pochodzenia, a nawet jego naturalnymi rodzicami.

Adopcja jest najlepszym rozwiązaniem dla wszystkich dzieci wychowywanych bez rodziny. Nie ta przecież matka, co urodziła, tylko ta, co wychowała. Zgadzają się z tym wszyscy bez mała psychologowie i pedagodzy. Cóż z tego jednak, że się zgadzają?

W 1987 roku w Domach Małego Dziecka i w Domach Dziecka przebywało 21,5 tys. dzieci. Do sądów rodzinnych wpłynęło tylko 4 tys. wniosków o adopcję. Ile z tych wniosków zostało załatwionych pozytywnie, to znaczy, ile dzieci znalazło dom i rodziców — nie wiadomo. Szacunkowo można określić, że około 3—3,5 tys. dzieci (4 tys. wniosków to nie znaczy 4 tys. dzieci, bo kilka wniosków może dotyczyć jednego dziecka). Czyli, że około 18 tys. dzieci w Polsce potencjalnie mogłoby być zaadoptowanych albo oddanych do rodzin zastępczych. Niestety, tak nie jest.

JOLANTA SZYMAŃCZAK (INTERPRESS)

CZY SIĘ UDA?

Samooczyszczanie bieli

Nasze lecznictwo jest chore. Tej diagnozy nie kwestionuje nikt — ani organizatorzy służby zdrowia, ani lekarze, ani wreszcie pacjenci. Nieudolność zarządzania, skostniałe struktury, brak miejsc w szpitalach, niedobór leków, niedostatek sprzętu i wiele innych dramatycznych zresztą w skali społecznej i w swojej masowej wymowie niedomagań, to tylko niektóre symptomy opisywane zresztą wielokrotnie, również i na łamach „DŁ". Niejako równolegle z tym nurtem biegnie drugi — prasa donosi o wielu przypadkach świadczących o upadku norm moralnych, zachwianiu prestiżu medyków, pauperyzacji środowiska lekarskiego.

Można więc zrozumieć lekarzy dążących do utworzenia — czy jak kto woli — reaktywowania zawodowego samorządu. Takiego, który mógłby współdecydować o opiece zdrowotnej, reprezentować tzw. interesy środowiska wobec władzy, przejąć od administracji służby zdrowia niektóre jej obowiązki, egzekwować przestrzeganie przez swoich członków norm etycznych, niezmiennych od czasów Hipokratesa.

Zlikwidowane w 1950 roku izby lekarskie otoczone są swoistą legendą. Większość lekarzy uważa wręcz że jest to panaceum na wiele bolączek i problemów nurtujących środowisko medyczne. Ideę przywrócenia samorządu popierają zarówno posłowie, jak i rząd. Przekonano nawet związki zawodowe, które przez dłuższy czas przypatrywały się niechętnie poczynaniom legislacyjnym, upatrując — kto wie czy nie słusznie — w izbach groźnego konkurenta. Ciągle jednak pomysł reaktywowania izb jest jeszcze na papierze. Od 1985 roku ruszyła niestety powoli, machina umożliwiająca uchwalenie stosownej ustawy. Mimo poparcia ze wszystkich stron, prace legislacyjne posuwały się powoli, wręcz opornie. Dopiero kilka dni temu projekt przepisów wprowadzających samorząd lekarski został przyjęty przez sejmową podkomisję. Jeśli wszystko dobrze pójdzie, w tym roku odpowiedni akt prawny w tym zakresie powinien być uchwalony przez Sejm.

Wbrew pozorom przedwojenny samorząd lekarski nie miał istotnego wpływu na organizację służby zdrowia, mimo wypunktowania w odpowiednich przepisach obowiązków współdziałania z nim władz rządowych i samorządowych. Ówczesne unormowania miały charakter jednostronny, nie określający powinności partnerów izb lekarskich. Innymi słowy oznacza to że zadania zostały sprecyzowane, nie przewidziano jednak żadnej możliwości ich realizacji. Z drugiej strony wiadomo, że była to instytucja ciesząca się ogromnym autorytetem, dbająca o prestiż i morale członków, skutecznie chroniąca ich interesy, madrze rozstrzygająca spory. Na dodatek izby dysponowały dużym majątkiem z tytułu zapisów spadków i fundacji.

Zamysł tworzenia samorządu medyków idealnie współgra z zamierzeniami i już dokonywanymi zmianami w zakresie upodmiotowiania społeczeństwa, jak i jego poszczególnych grup. Za objaw wysoce optymistyczny należy uznać fakt, że samo środowisko dąży do zapewnienia sobie wpływu na eliminowanie osób, które naruszyły przyjęte zasady deontologiczne. W końcu koledzy wiedzą najlepiej czy ktoś rzetelnie wykonuje swój zawód, przestrzega zasad etyki, czy też poddał się pokusie czerpania nielegalnych dochodów. Bez wątpienia mają rację ci, którzy przekonują, że jedynym sposobem samooczyszczenia środowiska to solidnie, uczciwie wykonywane sądownictwo dyscyplinarne. Jest to również sposób na odzyskanie prestiżu społecznego.

Przeciwnicy idei samorządu podnoszą w tym miejscu kwestie istnienia, i niestety, niesprawdzenia się organizacji podobnej — komisji kontroli zawodowej. Więcej jest głosów krytykujących komisje niż je popierających. Pod obstrzałem są zwłaszcza ślimaczące się rozpoznawanie spraw, karanie tylko sprawców bezpośrednich, a także wpływ na terenowe komisje różnych lokalnych koterii. Faktem jest również, że nie zawsze administracja służby zdrowia uwzględnia stanowiska komisji i powierza na przykład ordynaturę lekarzowi ukaranemu w innym okręgu. Dlatego też przejęcie przez przyszłe izby sądownictwa zawodowego musi obejść się bez całej krytykowanej otoczki biurokratycznej komisji kontroli zawodowej. Nie może bowiem nastąpić tylko zmiana szyldu, przy pozostawieniu wszystkich obciążeń i minusów poprzedniej organizacji.

Część lekarzy protestuje przeciwko zapisowi o powszechności samorządu. Bez tego jednak postulatu trudno byłoby zrealizować zdyscyplinowanie całego środowiska. Projekt przewiduje, że powstaną specjalne izby dla lekarzy pracujących w wojsku i w resorcie MSW. W opinii posła J. Szymborskiego izba musi brać udział w negocjowaniu warunków pracy i płacy lekarzy, przyznawać prawo wykonywania zawodu oraz specjalizację zawodową, sprawować pieczę i nadzór nad wykonywaniem zawodu lekarskiego. Samorząd będzie także reprezentować i chronić lekarzy oraz współdziałać w kształtowaniu opieki zdrowotnej. Izby będą instytucją otwartą zarówno dla lekarzy, którzy mogą przychodzić w sprawach interwencyjnych, jak również, a może przede wszystkim, dla pacjentów, mających uzasadnione żale do opieki medycznej.

Problem tkwi, jak się wydaje, w godziwym opłacaniu ludzi w białych fartuchach. Odpowiednio gruby portfel eliminuje niejako u źródła wszelkie pokusy finansowych uzależnień od pacjenta. Przypomnijmy, że w okresie międzywojennym lekarz rejonowy potrafił zarobić nawet do 1000 zł. Dla porównania dobry nauczyciel około 600 zł, majster — 400—500 zł. Właściwe relacje płacowe między poszczególnymi grupami zawodowymi z pewnością zmniejszyłyby ilość spraw rozpatrywanych przez samorządy lekarskie. Czy jest to jednak możliwe?

ZYGMUNT CHABOWSKI

w religijnym tyglu

(„DŁ" rozmawia z doc. dr hab. Kazimierzem Michalewskim, dyrektorem Studium Języka Polskiego dla Cudzoziemców w UŁ)

— Łódzka „wieża Babel" to mieszanina nie tylko narodowości, ale i wyznań. Wyznawców jakiej wiary jest najwięcej?

— Chciałbym powiedzieć, że w Studium Języka Polskiego dla Cudzoziemców grup wyznaniowych jest niemal tyle ile narodowościowych. Najliczniejszą i najbardziej widoczną grupą są naturalnie muzułmanie, ale bardzo dużo jest też chrześcijan różnych wyznań. Mało kto może wie, że np. duża część czarnej Afryki to chrześcijanie.

— Jak wygląda kwestia praktyk religijnych w studium czy akademikach?

— Tak jak powiedziałem, najbardziej widoczni są muzułmanie, odbywający np. codzienne modły przed aulą.

— Czy to nie przeszkadza w funkcjonowaniu studium?

— Nie, ale muszę powiedzieć, że gdyby wszystkie grupy religijne zachowywały się w sposób pryncypialny, przestrzegając swoich tradycji i obrzędów bez żadnych odstępstw, działalność studium byłaby sparaliżowana.

— Zdarzają się konflikty na tle religijnym?

— Jest to dla mnie rzecz budująca, że takich konfliktów nie ma, że ani modły w miejscach publicznych ani rekwizyty o charakterze religijnym nie wywołują agresywnych reakcji.

— Powiedział pan, że praktyki religijne nie wpływają na tok zajęć. A dni świąteczne?

— Oczywiście musimy orientować się, kiedy jakie grupy wyznaniowe mają swoje święta ponieważ mogą zdarzać się pewne obrzędy z nimi związane, wpływające na tok nauczania.

— Czy to znaczy, że zwalniacie wtedy słuchaczy z zajęć?

— Czasem reagujemy na prośby o usprawiedliwienie bądź nieobecności bądź ograniczonej aktywności, starając się stworzyć możliwość respektowania obyczajów. Zresztą tolerancja występuje po obu stronach.

— Czy chrześcijanie — słuchacze studium chodzą do kościoła?

— Tak i opowiadają ze zdumieniem o zaskoczeniu, jakie wywołuje wśród Polaków np. widok krzyżyka czy medalika na ich piersi.

— Zdaje się, że zdumienie czy zaskoczenie to nie jedyna reakcja Polaków wobec cudzoziemców?...

— Niestety to prawda. Nie wiem, czy wobec cudzoziemców jest więcej zachowań agresywnych niż wobec Polaków, ale faktem jest, że na pewno zdarza się ich więcej niż dwa — trzy lata temu. W dodatku ogólnie bardzo mało ludzi reaguje na chamstwo czy brutalność innych więc wydaje się, że takie zachowania zyskują aprobatę społeczną.

— W czym przejawiają się takie agresywne zachowania?

— Są to po prostu wypadki pobić przez młodych ludzi, szukających potwierdzenia swojej wartości poprzez zrobienie komuś krzywdy. Prosiliśmy służby porządkowe o baczniejsze zwrócenie uwagi na rejony, w których zdarzały się te wypadki.

— Przyzna pan jednak, że studenci zagraniczni też czasem nie są bez winy?

— Po pierwsze nie każdy cudzoziemiec, którego spotykamy na ulicy, w kinie czy autobusie to słuchacz studium czy w ogóle student. A po drugie to co pan mówi to pewien stereotyp — owszem, kiedyś bywały grupy, prowokujące nawet awantury. Pragnę podkreślić, że obecnie zdecydowana większość naszych studentów to ludzie kulturalni i spokojni.

— Skoro mowa o stereotypach, to wokół kierowanej przez pana placówki funkcjonują dwa. Pierwszy to ten, że słuchacze studium uczą się w Polsce na nasz koszt.

— Nie jest to prawda, duża część z nich płaci bowiem za swoją naukę „żywymi" dolarami. A jeśli nawet zdarzają się słuchacze otrzymujący nasze stypendia, to nasz kraj ma z ich tu pobytu różne korzyści.

— Drugi stereotyp związany jest z AIDS.

— Kilkakrotnie już o tym mówiłem. Wśród naszych słuchaczy nie ma żadnych przypadków nosicielstwa tej choroby, co potwierdzone jest odpowiednimi badaniami.

— Pozwoli pan, że na koniec zadam pytanie dotyczące pewnej bolesnej sprawy — kiedy skończy się wreszcie budowa nowego domu studenckiego dla studium?

— Wie pan, terminów było już tak wiele... Biorąc pod uwagę liczbę zgłoszeń osób gotowych studiować w Łodzi i płacić za to dewizami mogę powiedzieć, że na tym skandalicznym, ślimaczym tempie tracimy kilkaset tysięcy dolarów r o c z n i e. Ale może władzom nie zależy na tych pieniądzach?

— Dziękuję panu za rozmowę.

Notował: (bar)

Fot. A. WACH

Poniżej drukujemy za „Litieraturnoj Gazietoj" drugi i ostatni fragment wspomnień członka Akademii Nauk Medycznych L. Miasnikowa, który wchodził w skład konsylium lekarskiego, czuwającego przy łożu śmierci Stalina.

Wspomnienia lekarza Stalina (2)

Śmierć dyktatora

Stalin oddychał ciężko i niekiedy pojękiwał. Tylko raz, przez moment wydało mi się że przytomnym wzrokiem popatrzył na otaczających go ludzi. Wówczas Woroszyłow pochylił się nad nim i powiedział: **„Towarzyszu Stalin, jesteśmy tu wszyscy twoi wierni przyjaciele i współpracownicy. Jak się czujesz mój drogi?"** Ale spojrzenie niczego już nie wyrażało, znów zaczynała się śpiączka. W nocy wiele razy się wydawało, że umiera. Następnego dnia rano, czwartego marca, komuś przyszła do głowy nowa idea, czy przypadkiem dodatkowo nie doszło do zawału mięśnia sercowego. Ze szpitala przybyła młoda lekarka.

Zrobiła elektrokardiogram i bezapelacyjnie stwierdziła: **„Tak, zawał".** Popłoch. Wszak już w sprawie lekarzy-zabójców zawarte było oskarżenie o to, że nie stawiali diagnozy zawału mięśnia sercowego u przywódców państwa. Wszak do tej pory w swoich diagnozach medycznych także nie wskazywaliśmy na możliwość zawału. Jego objawy znane są wszak na całym świecie. Stalin, będąc nieprzytomnym nie mógł, oczywiście, skarżyć się na bóle, tak charakterystyczne dla zawału. Jednakże dane dotyczące leukocytów i podwyższona temperatura mogły wskazywać i na zawał.

Konsylium było niezdecydowane. Ja pierwszy postanowiłem pójść na całego. **Zmiany w elektrokardiogramie są zbyt jednostajne jak na zawał.** Są to elektrokardiogramy pseudozawałowe o charakterze mózgowym. Moi współpracownicy uzyskiwali już takie wykresy podczas doświadczeń przy wewnętrznych uszkodzeniach czaszki. Możliwe, że występują one i przy wylewach.

Neuropatolodzy poparli takie stanowisko — jest możliwe — stwierdzili — że zmiany mają charakter mózgowy. W każdym razie podstawowa diagnoza, że miał miejsce wylew krwi do mózgu jest dla nich dostatecznie jasna. Nie zważając na pewność lekarki, która dokonała elektrokardiogramu, konsylium nie stwierdziło zawału.

Wszyscy członkowie konsylium tłoczyli się wokół chorego i w sąsiednim pokoju, pozostając w niepokoju i domysłach. Z ramienia Komitetu Centralnego dyżurował N. A. Bułganin. Zauważyłem, że patrzył na nas podejrzliwie, a nawet wrogo. Stojąc koło kanapy zwrócił się do mnie: **„Profesorze Miasnikow, skąd wzięły się u niego wymioty krwią?".** Odpowiedziałem: „Być może jest to skutek niewielkich krwotoków ze ścianek żołądka o charakterze naczyniowym, w związku z nadciśnieniem i wylewem". **„Być może?** — powtórzył nieprzyjaźnie. — **Może Stalin ma raka żołądka?** Uważajcie — dodał z odcieniem groźby — u was wszystko jest naczyniowe i naczyniowe, a najważniejsze prze..." (wyraźnie chciał powiedzieć — przegapicie — ale zorientował się i dokończył: „nie zauważycie").

Cały dzień piątego marca coś wstrzykiwaliśmy, pisaliśmy dziennik i przygotowywaliśmy komunikaty. Tymczasem na pierwszym piętrze zebrali się członkowie Komitetu Centralnego. Członkowie Biura Politycznego podchodzili do umierającego. Ludzie niższej rangi patrzyli przez drzwi, nie decydując się podejść bliżej.

Pamiętam N. S. Chruszczowa... On także trzymał się drzwi. W każdym razie nawet w tym momencie przestrzegano hierarchii. Na przodzie stali Malenkow i Beria, dalej Woroszyłow, potem Kaganowicz, następnie Bułganin, Mikojan. Mołotow był chory, ale 2—3 razy przyjechał na krótko.

Wyjaśnienie krwawienia z żołądka i układu pokarmowego zostało zapisane w dzienniku, a następnie weszło do szczegółowego opisu choroby sporządzonego pod koniec dnia, kiedy chory jeszcze oddychał, ale śmierci oczekiwano już z godziny na godzinę. Wreszcie nastąpiła — o godzinie 21.50 — piątego marca.

Był to oczywiście moment w najwyższym stopniu znaczący. Kiedy tylko stwierdziliśmy zatrzymanie tętna, oddychania i pracy serca — do obszernego pokoju weszli cicho czołowi działacze partii i państwa, córka Swietłana, syn Wasyl i ochrona.

Było to niewątpliwie wielkie, historyczne wydarzenie. Odszedł wódz, przed którym drżał cały kraj, a w istocie, w mniejszym czy większym stopniu — cały świat. Wielki dyktator, jeszcze niedawno wszechwładny i nieosiągalny przekształcił się w żałosnego, biednego trupa, którego jutro kroić będą na kawałeczki anatomo-patologowie..., następnie przekształci się w proch, jak trupy wszystkich innych, zwykłych ludzi. Stojąc w milczeniu, mieliśmy, każdy oczywiście swoje, ale także jedno wspólne odczucie — przeczucie przemian, które powinny, które nie mogły się nie dokonać w życiu naszego państwa, naszego narodu...

Szóstego marca w godzinach 11—12 na ulicy Sadowej-Triumfalnej w oficynie budynku zajmowanego przez Katedrę Biochemii I Instytutu Medycznego im. I. Seczonowa dokonano sekcji zwłok Stalina. Podczas sekcji byliśmy, oczywiście, pełni niepokoju — co z sercem? Skąd wzięły się wymioty z krwią? Wszystko zostało jednak potwierdzone. Zawału nie było (miały miejsce jedynie niewielkie krwotoki miejscowe)...

Silna miażdżyca naczyń mózgowych, o której mogliśmy się przekonać podczas sekcji J. W. Stalina rodzi pytanie, na ile ta choroba — niewątpliwie rozwijająca się przez wiele lat — mogła oddziaływać na zachowanie Stalina, na jego charakter i poczynania. Wszak dobrze wiadomo, że arteriosklerozą naczyń mózgowych, prowadząca do zakłóceń w odżywianiu komórek nerwowych, powoduje również wiele zmian w funkcjonowaniu systemu nerwowego.

Łatwo sobie wyobrazić, że w zachowaniu Stalina ujawniało się to w postaci utraty orientacji co do tego, co jest dobre a co złe, co jest pożyteczne, a co szkodliwe, co jest dopuszczalne, a co nie, kto jest przyjacielem, a kto wrogiem. Równolegle postępuje tzw. zaostrzenie cech osobowości: człowiek surowy staje się zły, lekko podejrzliwy staje się taki w sposób chorobliwy, zaczyna cierpieć na manię prześladowczą. To wszystko w pełni odpowiada postępowaniu Stalina w ostatnich latach jego życia.

Wydaje mi się, że przy ocenie wybitnych postaci historycznych niezbędne jest nie tylko ich opisanie czysto literackie, czy też psychologiczne, ale także analiza dokonywana z medycznego punktu widzenia. Wszak wszyscy oni tak czy inaczej chorują, a przynajmniej pod koniec życia i właśnie choroba w jakimś stopniu może określać ich postępowanie. **Przypuszczam, że surowość i podejrzliwość Stalina, lęk przed wrogami, utrata zdolności oceniania ludzi i wydarzeń, skrajny upór — wszystko to w pewnym stopniu powodowała arteriosklerozą naczyń mózgowych (ściślej ona te cechy wzmacniała). Państwem kierował w istocie człowiek chory.**

Ukrywał on swoją chorobę, unikał medycyny i bał się, że zostanie przez nią zdemaskowany. Skleroza naczyń mózgowych rozwijała się stopniowo w ciągu wielu lat. U Stalina znaleziono bardzo stare ślady sklerozy. Jak wiadomo przy tego typu schorzeniu funkcje intelektualne nie ponoszą żadnej szkody lub też tylko w nieduży stopniu. Dlatego też tego typu starcy mogą zachować swoją działalność na odpowiednim poziomie, podczas gdy inne sfery psychiki (zwłaszcza reakcje emocjonalne) mogą ulegać silnym zmianom...

W związku ze śmiercią dyktatora ucierpiało kilka dziesiątków (albo setek) moskwian. W pierwszy dzień po śmierci olbrzymie tłumy ruszyły do centrum Moskwy, w stronę Domu Związków. Na ulicy Trubnej i Nieglinnej doszło do straszliwego ścisku. Kolumny ludzi zderzyły się ze sobą. Ludzie padali i deptano ich nogami, jak w swoim czasie na Chodynce. Symboliczna była sama zbieżność wydarzeń. Ta tragiczna historia była swoistym wieńcem dla zmarłego.

Dzień dobry!

Po reorganizacji mającej na celu usprawnienie pracy w bardzo ważnym wydziale bardzo ważnego w mieście urzędu tok obiegu korespondencji wygląda tak: szef szefów czyta i dekretuje na dyrektora wydziału, ten dekretuje na zastępcę do spraw, tamten na kierownika biura, a ten ostatni może już skierować sprawę do pracownika.

Ciekawe, gdzie pomieszczą się dekretacje po kolejnej usprawniającej reorganizacji?

Dowiadujemy się, że zabytkowa studnia na placu Wolności nie jest konserwowana, ponieważ nie ma właściciela.

Przed wojną spryciarze warszawscy sprzedawali naiwnym z prowincji kolumnę Zygmunta. Może by ten sam numer powtórzyć w Łodzi, ale tym razem w majestacie prawa i za przyzwoleniem władz miejskich?

Z ogłoszeń prasowych:

„Ferma kur i mieszalnia pasz zatrudni niepijące małżeństwo i mężczyzn..."

Zapewne małżeństwo potrzebne do roboty, a mężczyźni do towarzystwa przy stole pracodawcy.

Znany aktor Andrzej Łapicki nazywa próby zawiązywania prywatnych przedsięwzięć w teatrach „działalnością awanturniczą".

No, to jak będzie z tym kryzysem życia teatralnego? Mecenat państwowy — źle. Mecenat prywatny — jeszcze gorzej. Zwariować można. A teatry ciągle świecą pustkami.

Krajowi eksperci od zdrowej żywności powszechnie narzekają na jakość wyrobów mleczarskich i mięsnych. A tymczasem nasi pseudoturyści nie sobie z tego nie robią i tę niezdrową żywność sprzedają w Berlinie Zachodnim oraz w Szwecji. Co ciekawsze, z powodzeniem.

No i komu tu wierzyć — jak to naprawdę jest z tą naszą żywnością.

Z zeznań:

„Drzwi otworzyła mi gospodyni w stroju, w którym odbywa stosunki płciowe".

---

do widzenia

NASZ TELEFON 33-41-10

Sejmik łódzkich turystów

Z udziałem 71 delegatów reprezentujących ponad 13,5-tysięczną rzeszę członków PTTK obradował w sobotę XXII Zjazd Sprawozdawczo-Wyborczy Oddziału Łódzkiego PTTK im. Jana Czeraszkiewicza. Podsumowano 4-letni (1985—1988) dorobek łódzkiej organizacji PTTK oraz nakreślono kierunki pracy na najbliższe lata.

Zarówno w referacie wygłoszonym przez prezesa ustępującego zarządu — **Lechosława Fularskiego**, jak i w dyskusji wiele uwagi poświęcono m. in. najważniejszym dokonaniom, gdyż dorobek ostatnich 4 lat jest rzeczywiście pokaźny. Dość powiedzieć, że w okresie kadencji działało w Łódzkim Oddziale PTTK 93 kół zakładowych, w tym 4 koła emerytów, inwalidów i rencistów oraz 81 szkolnych kół turystyki PTTK. W stosunku do 1984 roku przybyło 1514 nowych członków PTTK.

Zjazd dokonał wyboru nowych władz. Prezesem Łódzkiego Oddziału PTTK został — Ryszard Mamenas. Honorowym prezesem Łódzkiego Oddziału PTTK — po raz pierwszy w 80-letniej historii oddziału dokonano takiego wyboru — został Lechosław Fularski, który od 25 lat pełnił kolejno funkcje prezesa i wiceprezesa oddziału.

(j.kr)

Tańsze wczasy

Od dziś wchodzi w życie nowa tabela odpłatności za wczasy. Jak nam powiedziała kier. Okręgowego Biura Skierowań FWP w Łodzi — **Wiesława Szymańska**, emeryci, renciści i inwalidzi za 14-dniowe wczasy wypoczynkowe płacą o połowę mniej niż przedtem. Przykład: jeśli przeciętny dochód na osobę w rodzinie waha się w granicach 26—29 tys. zł miesięcznie, odpłatność będzie 30-procentowa, a nie jak przedtem 60-procentowa. Wszyscy ubezpieczeni za wczasy profilaktyczne 20-dniowe płacą także o połowę mniej niż przedtem. Np. przy średnim dochodzie na osobę w rodzinie od 32 do 36 tys. zł odpłatność wyniesie 50 proc. ceny skierowania (dawniej 80 proc), do 20 tys. dochodu — tylko 10 proc. odpłatności. Dopiero powyżej 44 tys zł przeciętnego dochodu na osobę odpłatność wyniesie 80 proc. — podobnie jak dla rencistów, emerytów i inwalidów za wczasy 14-dniowe w tym samym przedziale dochodów. Chociaż ogólnie ceny wczasów FWP poszły nieco w górę, to jednak — zdaniem W. Szymańskiej — w ostatecznym rozrachunku odpłatność za wczasy wypoczynkowe dla rencistów emerytów i inwalidów oraz profilaktyczne dla wszystkich ubezpieczonych (wydawane na podstawie skierowania lekarskiego) będą tańsze.

(kas)

Z kroniki MO

NA GORĄCYM UCZYNKU

24 lutego, o godz. 1.10, jeden z funkcjonariuszy DUSW Łódź-Widzew zatrzymał **Włodzimierza K.** (zamieszkałego w Łodzi), który po wybiciu szyby wystawowej włamał się do sklepu spożywczego przy ul. Nawrot 52. Nie zdążył nic skraść, gdyż został zatrzymany na gorącym uczynku.

(j. kr.)

W PIJANYM WIDZIE

27 lutego, o godz. 19.30, funkcjonariusze ZOMO zatrzymali 35-letniego **Marka S.** (zamieszkałego w Łodzi), który będąc w stanie nietrzeźwym uszkodził na pl. Wolności fiata 125p należącego do Stanisława P (zamieszkałego w Łodzi). Sprawcę umieszczono w Izbie Wytrzeźwień. Dochodzenie w tej sprawie prowadzi DUSW Łódź-Śródmieście.

(j. kr.)

Zęby jak u wiewiórki

Statystyczne dane są alarmujące — 60 proc. dzieci cierpi na mniej lub bardziej zaawansowaną próchnicę zębów.

W konkursie — „Zdrowe zęby to uroda i zdrowie" wzięło udział 37 szkół podstawowych. Dwa pierwsze miejsca zdobyły szkoły: nr 139 z ul. Kossaka i 152 z ul. Hutora. Dwa drugie — nr 19 z ul. Balonowej i nr 133 z ul. Franciszka. Trzy trzecie wyróżnienia przyznano szkołom: nr 37 z ul. Szpitalnej, nr 3 ze Zgierza i nr 4 z Aleksandrowa. Na szczególne podkreślenie zasługują — Janina Kostrzewa, nauczycielka i opiekunka Koła PCK ze Szkoły nr 139 i dr Krystyna Mikulska, stomatolog z tej samej placówki.

(Z. Ch.)

W CSOP

Polska racja stanu wczoraj, dziś i jutro

„Dobro Rzeczypospolitej najwyższym prawem" — pod tym hasłem odbywała się wczoraj w Centrum Szkolenia Oficerów Politycznych im. L. Waryńskiego w Łodzi sesja naukowa na temat „Polska racja stanu — wczoraj, dziś i jutro". Została ona zorganizowana przez Regionalny Ośrodek Akademii Zamojskiej Stowarzyszenia „Wisła — Odra" w Łodzi, CSOP im. L. Waryńskiego i dowództwo garnizonu WP.

Po otwarciu przez zastępcę komendanta do spraw politycznych CSOP — płk JÓZEFA LELITO — sesji naukowej wygłoszono szereg referatów. Zaproszeni na sesję naukowcy mówili m. in. o potencjale wojskowym Polski na tle europejskim przed II wojną światową (płk dr ADAM JAROS — CSOP), polskiej racji stanu w świadomości i rzeczywistych postawach Polaków w przededniu II wojny światowej (doc. ZENON J. MICHALSKI — PWSFTViT), problemach polskiej racji stanu w kryzysach społeczno-politycznych w Polsce Ludowej (dr GRZEGORZ MATUSZAK — Instytut Socjologii UŁ), o wymogach polskiej racji stanu na przełomie XX i XXI wieku (doc. dr hab. WIESŁAW PUŚ — Instytut Historii UŁ) oraz polskiej racji stanu w świadomości młodzieży i potrzebach kształtowania jej właściwego rozumienia (ppłk dr ZBIGNIEW PYTASZ).

(J. kr.)

Nie ma mocnych!

Kilka słów przypomnienia. Łódź nie ma wysypiska śmieci. Odpadki wywozi się więc na wysypisko w Nowosolnej i gromadzi tam z naruszeniem wszelkich zasad ochrony środowiska, co przyznają również fachowcy z tej branży. Jest to możliwe, dzięki uzyskanej swego czasu akceptacji ówczesnego głównego inspektora sanitarnego kraju, zmuszonego do podjęcia takiej decyzji brakiem innego wyjścia — gdzieś śmieci wywozić przecież trzeba.

Nowe wysypisko odpadków komunalnych dla Łodzi we wsi Pałczew, które powinno wystarczyć miastu na ładnych kilkanaście lat, mogłoby być czynne już od dawna. Mieszkańcy okolicznych wiosek zaprotestowali jednak — najpierw na drodze prawnej a potem przy użyciu siły blokując przejazd i nie wpuszczając śmieciarek. Robią to zresztą do dziś.

Miesiąc temu NSA wydał orzeczenie w sprawie Pałczewa. Sam dokument nie dotarł jeszcze do Łodzi, ale jego treść jest znana. Przedstawiciele UMŁ twierdzą, że jedyną rzeczą, do której NSA się „przyczepił" jest zastosowanie niewłaściwego paragrafu przy przejmowaniu kilkunastometrowego pasa ziemi pod budowę tzw. drogi technologicznej do wysypiska. Dodać wypada, że droga ta w ogóle nie musiała być budowana, jednakże władze Łodzi zdawały sobie sprawę z uciążliwości wynikających z ciągłych przejazdów śmieciarek przez wieś i zgodziły się wybudować drogę objazdową.

Po wspomnianym orzeczeniu NSA, sprawa drogi wraca do punktu wyjścia. Władze powołają się tym razem na właściwy paragraf, ale mieszkańcy zapewne złożą odwołanie. Zresztą tak naprawdę, nie chodzi im o drogę i o przepisy, a o to, żeby wysypiska nie było w ogóle. Powiedzieli to wprost podczas piątkowego wspólnego posiedzenia dwóch komisji RN m. Łodzi, w którym uczestniczyli. Argumenty były takie, że wysypisko zatruje okoliczne grunty i źródła. Odpowiedzią na kontrargument, że są przecież wyniki wszelkich możliwych badań, wykluczających w praktyce taką możliwość, był zarzut, że badania przeprowadzano w sposób nierzetelny.

Nie czujemy się kompetentni, by zajmować w tej sprawie stanowisko. Dziwi nas jednak jedna rzecz: jeśli mieszkańcy Pałczewa i okolic uważają, że łódzcy urzędnicy uprawiają bezprawie to niech sami — zamiast budować barykady na drodze — skorzystają z dostępnych środków prawnych, a sprawiedliwości na pewno stanie się zadość; jeśli zaś władze Łodzi są przekonane, że to pałczewianie i wardzynianie postępują wbrew prawu, to dlaczego tolerują — i to od dawna — taki stan rzeczy?

Podczas piątkowych obrad oświadczono, że łódzkie śmieci można będzie wozić do Nowosolnej najdalej do końca roku. Co później?

(ab)

W kilku zdaniach

▲ Towarzystwo Przyjaciół Łodzi i KMPiK organizują spotkanie poświęcone tradycjom kulturalnym Łodzi. Odbędzie się ono dziś, o godz. 18, w KMPiK (ul. Narutowicza 8/10), a poprowadzą je **Henryk Szubert i Stanisław Łukawski.**

▲ Naukowy Zespół Niemcoznawczy Łódzkiego Towarzystwa Naukowego zaprasza dziś o godz. 17, na odczyt **doc. dr hab. Rafała Leszczyńskiego „Nie opublikowane teksty łużyckie z 1939 r."** Odczyt wygłoszony zostanie w Klubie Nauczyciela (ul. Piotrkowska 137/139).

Kolejowe zabawy

Do międzynarodowej kasy na Dworcu Fabrycznym podchodzi mężczyzna i prosi o bilet z Koluszek do Brześcia, przy czym oświadcza że przysługuje mu 50-procentowa zniżka. Okazuje się, że jednak nie przysługuje — również na „krajowym" odcinku trasy, ponieważ w pociągach międzynarodowych obowiązuje międzynarodowa taryfa, która i tak jest niższa od krajowej i ulgi nie są tu stosowane.

— Wobec tego — mówi klient — poproszę o bilet ze zniżką do granicy i drugi, bez zniżki, od granicy.

Tak też nie można. Podróżny nie daje jednak za wygrana. — Poproszę — powiada — bilet od polskiej stacji granicznej do Brześcia (do granicy mógłby kupić np. w innej kasie ze zniżką).

— Nie da rady — mówi kasjerka — od stacji granicznej pasażerów nie odprawiamy (tzn., że nie sprzedaje się takich biletów).

— Wobec tego od pierwszej stacji przed granicą — upiera się podróżny.

— Tej stacji nie ma w taryfikatorze — odpowiada kasjerka.

Podróżny (?) biletu nie kupił, zatelefonował do redakcji i opowiedział nam swoją przygodę. My zaś zatelefonowaliśmy do Referatu Przewozów Pasażerskich w łódzkiej dyrekcji PKP, skąd miła pani zatelefonowała z kolei do Działu Taryf Międzynarodowych GDOKP (nam nie udało się dodzwonić i przekazała nam co następuje: kiedyś rzeczywiście obowiązywało zarządzenie zabraniające sprzedaży biletów w połączeniach międzynarodowych od stacji granicznej, ale zostało ono anulowane, o czym, być może, nie wszyscy kasjerzy wiedzą. Teraz, jeśli w ciągu nie obowiązują miejscówki (jak np. w wypadku podróży do Brześcia), można kupić bilet od dowolnej stacji (jeśli miejsca są rezerwowane, sprawa się komplikuje, bowiem ze względu na nieco archaiczny sposób łączności, np. łódzka kasa nie może sprzedać miejscówki od stacji w Koziej Wólce czy innym Pacanowie).

— To znaczy — upewniamy się — że podróżny może jednak poprosić o bilet do granicy ze zniżką i drugi, od granicy, bez zniżki?

— No, tak, choć kasjer zapewne będzie protestował, wiedząc, że klient ma zamiar jechać za granicę, a więc powinien zapłacić według taryfy międzynarodowej, czyli bez zniżki...

Strasznie to wszystko skomplikowane. Proponujemy szefom PKP, by czym prędzej zrobili coś (rozsądnego) z tym fantem, bo w tej chwili kupno biletu za granicę przypomina czasami zabawę w policjantów i złodziei, przy czym w roli tych drugich obsadza się pasażerów.

(ab)

CO GDZIE JEST

WAŻNE TELEFONY

Pogotowie Ratunkowe	999
Straż Pożarna	998
Pogotowie MO	997
Informacja służby zdrowia	36-15-19
Informacja kolejowa	36-55-55
Informacja telefoniczna	913
Informacja PKS	
Dworzec Centralny	31-97-01
Informacja PKO	36 32-11
Informacja kulturalna	33-92-21
Pogotowie wodociągowe	78-35-46
Pogotowie energetyczne	
Łódź Północ	74-34-35
Łódź Południe	74-28-19
Pogotowie gazowe	74-53-23, 74-66-95, 992
Pogotowie dźwigowe	74-87 66, 74-40-41

TELEFON ZAUFANIA — 33-37-37 w dni powszednie w godz. 15—2 w dni wolne od pracy całe dobę

TELEFON ZAUFANIA dla kobiet z ciąża problemowa czynny w dni powszednie w godz 11—22. nr 57 40 33

ANONIMOWI ALKOHOLICY — tel. dla ludzi z problemem alkoholowym — 57-31-42 (poniedziałek — piątek 17—20)

MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA — nr 33-30-66 — czynny od poniedziałku do piątku w godz. 12—18.

TELEFON DLA RODZICÓW — nr 33 24-96 — czynny od poniedziałku do piątku w godz. 13—18.

POGOTOWIE MIESZKANIOWE:

spółdzielcze	32-46-36
komunalne	36-33-95
osiedle Retkinia	86-79-47

TELEFON ORIENTACJI I PORADNICTWA ZAWODOWEGO — 33-88-61 czynny od poniedziałku do piątku w godz 15—18.

TEATRY

WIELKI — godz. 17, 21 — Gala Piosenki Aktorskiej

JARACZA — godz. 19 — „Trans Atlantyk"

STUDYJNY — godz. 19 „Kompleks Portnoya"

MUZEA

HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13) godz 11—17

RUCHU MŁODZIEŻOWEGO (ul Gdańska 107) godz. 9—16

ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (pl. Wolności 14) nieczynne

SPORTU I TURYSTKI (Worcella 21) godz. 11—15

HISTORII MIASTA ŁODZI (ul. Ogrodowa 15) nieczynne

WŁÓKIENNICTWA (Piotrkowska 282) nieczynne

SZTUKI (Więckowskiego 36) — nieczynne

POLSKIEJ WOJSKOWEJ SŁUŻBY ZDROWIA (Żeligowskiego 7) — godz. 10—13

OŚWIATY (Wólczańska 23) — godz. 10—14

MIASTA ZGIERZA (Dąbrowskiego 21) nieczynne

MIASTA PABIANIC (plac Obrońców Stalingradu 1) nieczynne

WYSTAWY

GALERIA BAŁUCKA (Stary Rynek 2) godz. 11—18 prace P. Bocianowskiego.

OŚRODEK PROPAGANDY SZTUKI (park Sienkiewicza) — nieczynny

SALON SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ (Piotrkowska 89) godz. 11—18 — tkanina E. Andryszczak.

GALERIA SZTUKI (Wólczańska 31) nieczynna

GALERIA KONSTANTEGO MACKIEWICZA (Moniuszki 5 a) — godz. 12—16.

* * *

ZOO — czynne od godz. 9 do 15.30 (kasa do godz. 14.30)

OGRÓD BOTANICZNY — nieczynny

PALMIARNIA — czynna (oprócz poniedziałków) w godz. 10—16.

KINA

BAŁTYK — „Malone" — USA od lat 18 — godz. 10, 12, 14.15, 16.30; „Przeminęło z wiatrem" — USA od lat 12 — godz. 19

IWANOWO — „Cobra" — USA od lat 15 — godz. 16, 18 Film z czytaną listą dialogową. „Wirujący seks" — („Dirty dancing) — USA od lat 18 — godz. 20.15

PRZEDWIOŚNIE — „Śmiercionośna ślicznotka" — USA od lat 18 godz. 15, 17, 19

POLESIE — „Gliniarz z Beverly Hills" — cz. II — USA od lat 15 godz. 16, 18

WŁÓKNIARZ — „Kosmiczne jaja" USA od lat 12 — godz. 10, 12, 14, 16, 18. Film z czytaną listą dialogową: „Interkosmos" — USA — godz. 20.15

WOLNOŚĆ — „Gliniarz z Beverly Hills" — cz. II — USA od lat 15 — godz. 17, 19

ZACHĘTA — „Ucieczka z Alcatraz" — USA od lat 15 godz 15, 17.15; „Obywatel Piszczyk" — pol. od lat 15 godz. 19.30

ŚWIATOWIT — HOTELOWE — nieczynne

ŁDK — „F/X" USA od lat 15, godz. 14.30, 19.30. Studium Historii Filmu — „Straż przyboczna" Japonia, od lat 18, godz. 17.

WISŁA — „Oszołomienie" — pol od lat 12 godz. 15, 17, 19

STYLOWY — „Honor Prizzich" USA od lat 18 — godz 17; Film z czytaną listą dialogową — „Nocne jastrzębie" — USA od lat 18 — godz. 19.15

TATRY — MAŁE-STUDYJNE — „Dziennik dla moich dzieci" — węg. od lat 15 — godz. 18

TATRY — „Człowiek z żelaza" pol. od lat 12 godz. 16; DKF — godz. 19

DKM — „Największe widowisko świata", USA, godz. 16, 18.30

OKA — „Trzech ojców" franc. od lat 15, godz. 3.30 11, 13.30, 16; DKF — „Garaż" (radz.) — godz. 18.30

GDYNIA — Kino non stop — od godz. 9 do 22 „Trójkąt bermudzki" — pol. od lat 15 oraz filmy krótkometrażowe

HALKA — „Piramida strachu" — USA od lat 12 — godz. 16; Seans zamknięty — godz. 18

MŁODA GWARDIA — „Samotny wilk McQuade" — USA od lat 18 — godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.15

MUZA — „Najlepszy kumpel" — USA od lat 18 — godz. 16; „Harry Angel" — USA od lat 18 — godz. 18

1 MAJA — „Tajemnica spalonego domu" — kanad. b.o. — godz. 16; „Między ustami a brzegiem pucharu" — pol. od lat 15 — godz. 18

POKOJ — „Superglina" — USA od lat 18 — godz. 17; Seans zamknięty — DKF — godz. 19

ROMA — „Wyznawcy zła" — USA od lat 18 godz 10, 17.15, 19.30; Seans zamknięty — godz 12.30; „Nowy Jork — czwarta rano" — pol. od lat 15 — godz. 15

STOKI — „Klątwa Doliny Węży" pol. od lat 12 godz. 16, „Kopalnie króla Salomona" — USA od lat 12 godz. 18

ŚWIT — „Pan Kleks w kosmosie" cz. I i II pol. b.o. godz. 15, „Nietykalni" — USA od lat 18 godz. 18, 20

STUDIO — Przegląd filmów Andrzeja Wajdy — „Człowiek z żelaza" — pol. od lat 12 — godz. 16, 19

ZŁOTA JESIEŃ — „Przyjaciel mojej przyjaciółki" — franc od lat 15 — godz. 18

WYPOŻYCZALNIE KASET WIDEO (Piotrkowska 76, Narutowicza 20) — czynne od godz. 11—17

APTEKI

Mickiewicza 20a, Niciarniana 15 Piotrkowska 67, Dąbrowskiego 89 Lutomierska 146, Olimpijska 7 a

Pabianice — Armii Czerwonej 1, Aleksandrów — Kościuszki 4, Konstantynów — Sadowa 10, Głowno — Łowicka 63, Ozorków — Armii Czerwonej 81, Zgierz — Dąbrowskiego 10.

DYŻURY SZPITALI

Chirurgia urazowa — Szpital im Radlińskiego (Drewnowska 75)

Neurochirurgia — Szpital im Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Okulistyka — Szpital im Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Chirurgia dziecięca — Szpital im Korczaka (Armii Czerwonej 15)

Laryngologia dziecięca — Szpital im. Korczaka (Armii Czerwonej 15)

Chirurgia szczękowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Laryngologia — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)

Wenerologia — Przychodnia Dermatologiczna (Zakątna 44)

Telefoniczny Punkt Informacyjny dotyczący choroby AIDS — czynny od godz. 15 do 7, telefon 32 81-26

Ambulatoria doraźnej pomocy:
- interna dla dorosłych ul Sienkiewicza 137 tel 36-31-00 w 31,
- gabinet chirurgii dziecięcej ul. Armii Czerwonej 15 czynny cała dobę tel 74-14-14
- gabinet pediatrii ul Armii Czerwonej 15 czynny od 15 do 7; w dni wolne od pracy czynny cała dobę tel 74-14-14
- gabinet stomatologiczny ul Roosevelta 18 czynny od godz 19 do 7; w dni wolne od pracy cała dobę
- gabinet okulistyczny ul. Zapolskiej 1 czynny od godz 17 do 7 w dni wolne od pracy cała dobę Tel 43-39-79

DŁ

„DZIENNIK ŁÓDZKI" — dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch". Wydawca: Łódzkie Wydawnictwo Prasowe. Łódź, ul Sienkiewicza 3/5 Druk: Prasowe Zakłady Graficzne w Łodzi. Redaguje kolegium. Redakcja: kod 90-113 Łódź, ul Sienkiewicza 9. Adres pocztowy: „DŁ" Łódź, skr poczt 89 Telefony: centrala 32-93-00 (łączy z wszystkimi działami) Redaktor naczelny: Henryk Walenda: 36-45-85; zastępcy redaktora naczelnego: 32-98-65 i 33-07-26; sekretarz odpowiedzialny i II sekretarz: 32-04-75 Sprawy miasta: 33 41-10 33 37-47; społeczno-ekonomiczne: 32-28-32, 33-10-38, 32-89-47, 84-06-15; fotoreporter: 33-78-97; kultura i oświata: 36-21-60; sport: 32-08-95; dział łączności z czytelnikami: 32 98 63; interwencje. Telefon Usługowy: 33-03-04; sprawy terenowe: 32-23-05 (rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca) Redakcja nocna: 74 72 81 i 74 71 30 Ogłoszenia i nekrologi — Biuro Reklam i Ogłoszeń, Łódź, ul. Piotrkowska 96, tel. 36-49-70 i ul Sienkiewicza 3/5, tel 32-59-11 (za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada) Warunki prenumeraty podaje oddziały PUPiK RSW „Prasa-Książka-Ruch" oraz odpowiednie urzędy pocztowe.

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU ZAGRANICZNEGO „DYNAMO"
Dom Handlowy SA
00-950 Warszawa, ul. Stawki 2

ZAPRASZA

do swojego składu konsygnacyjnego w Łodzi, przy ul. Granitowej 13/15, tel. 81-07-20

oferując za bony PKO SA i walutę wymienialną:

- ZEGARKI, BATERIE i NIEKTÓRE CZĘŚCI,
- KALKULATORY, KASETY VIDEO,
- MAGNETOWIDY, WALKMANY i TVC „GRUNDIG",
- ARMATURĘ AUSTRIACKĄ WYSOKIEJ JAKOŚCI,
- NISKOTOKSYCZNE BARDZO SKUTECZNE ŚRODKI OWADOBÓJCZE,
- WŁÓCZKĘ MOHAIR (AKRYLIE 100 PROC.),
- oraz ODŻYWKĘ DLA DZIECI HUMANĘ i SANOSTOL.

Życzymy udanych zakupów.

1216-k

nieruchomości

SPRZEDAM pół domu w Turku lub zamienię na mieszkanie w Łodzi. Tel. 42-54-98. 8998 g

POŚREDNICTWO kupna — sprzedaży nieruchomości, działek, lokali, mgr Matuzalski, mgr Kuźmiński. 22 Lipca 12. 32-18-08. 8433 g

kupno-sprzedaż

SPRZEDAM „Composit" 33-60-12. 6825 g

KUPIĘ stal zbrojeniową, siporex, krokwie, blachę, glazurę. 87-27-93. 9135 g/16800 g

DACHÓWKI cementowe — karpiówki kupisz, zamówisz tel. 52-48-10 — Grabowski. 8989 g

KUPIĘ kwiaciarnię — 74-28-70. 9089 g

MAGROM-IMEX LTD Katowice, Stalmacha 16/4 oferuje do sprzedaży: sprzęt medyczny — strzykawki jednorazowe 5, 10 ml igły jednorazowe 0,45, 0,6, 0,7, 0,8 oraz sprzęt medyczny wg zamówienia. Informacje tel. Katowice 59-68-58, Łódź — 74-66-42. 13135 g

SPRZEDAM telewizor kolorowy, polski. 34-22-52 17403 g

SPRZEDAM świetlówki 40 W. Listy 9001 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

SPRZEDAM Heliosa, kupię butlę 11 kg. Tel. 86-34-47. 9056 g

OVERLOCK sprzedam. Tel. Radom 287-63. 1312 k

pojazdy

SPRZEDAM — poloneza (1984) z nadwoziem FSO (1989), wideofilmy 86-44-58. 17378 g

FSO-1500 gwarancja — sprzedam. 42-08-92 po 17. 2632 g

USŁUGI u klienta naprawy, regulacje — 126p, FSO, polonez — 74-73-74, Walczak. 16729 g

PILNIE poszukuję garażu Piatowcowa — okolice. 34-35-25. 9089 g

lokale

ARCHITEKT poszukuje mieszkania 57-33-25. 5718 g

MIESZKANIA — handlowe pośrednictwo, porady — mgr Barycki, 36-04-42, Kościuszki 93. 9115 g

M-3 Retkinia i 2 pokoje kuchnia 67 m, wszystkie wygody, zamienię na M-3. 87-16-96. 2630 g

M-4 Retkinia, I piętro telefon — zamienię na międzywojenne ok. 100 m, 86-89-04 wieczorem. 2630 g

ŁÓDŹ — spółdzielcze 2 pokoje (40 m) z telefonem zamienię na mieszkanie w Bydgoszczy. Listy 9068 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

M-3 Dąbrowa, I piętro, telefon — zamienię na równorzędne z telefonem — Teofilów. Tel. 43-29-55. 8996 g

MIESZKANIE dwupokojowe wygody — zamienię na większe. Dogodne warunki. 42-05-92. 9107 g

POSZUKUJĘ lokalu na pracownię i magazyn — Bałuty Śródmieście — możliwość współpracy. Oferty 2605 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

MATEMATYKA 51-74-10 mgr Pluskowski. 7731 g

nauka pracy

PRACOWNIKA gospodarczego zatrudni prywatny zakład. Krecia 4/6. 2629 g

MATEMATYKA, fizyka Niepokojczycki 57-33-20 9069 g

MATEMATYKA, angielski, mgr Zagraba — 32-43-53. 8997 g

ZATRUDNIĘ dekarzy — blacharzy. Tel. 42-39-73. 8403 g

CHAŁUPNICTWO przyjmę, proste szycie, inne propozycje. Tel. 32-54-98 (godz. 16—20). 9006 g

MURARZY, pomocników — zatrudnię. 84-62-82. 9120 g

ZATRUDNIĘ dwóch młodszych kucharzy — wynagrodzenie wysokie. 13-22-57. 9137 g

BADANIE ULTRADŹWIĘKOWE

zaawansowania miażdżycy jako czynnika zagrożenia zawałem.

„SABA"
PIOTRKOWSKA 18, tel. 33-54-61 (8—17).
16160-g

ZATRUDNIĘ murarzy, pomocników. 57-25-00 (12—14). 8049 g

ZATRUDNIĘ tokarza — 84-16-17. Listy 9082 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

PRZYJMĘ chałupnictwo. 43-59-71. 9091 g

LAKIERNIKA przyjmę. 42-12-82. 8819 g

medyczne

tel. 575555

PRYWATNE POGOTOWIE LEK. SPECJALISTÓW DLA DZIECI I DOROSŁYCH

MAMY JUŻ 30 LAT!

Na telefoniczne wezwanie posyłamy do domu pacjenta odpowiedniego specjalistę CODZIENNIE 8—22 2538-g

CAŁODOBOWA pomoc lekarzy specjalistów. 34-10-77 Świątnicki. 12623 g

WIZYTY domowe lekarzy specjalistów, pediatrzy, interniści, kardiolodzy, EKG. 51-27-13 Kosiewicz. 13295 g

PRYWATNA Pomoc Lekarska — specjaliści 34-44-30, Dąbrowska. 14053 g

ZWALCZANIE dolegliwości bólowych w chorobach nowotworowych naczyniowych. Wutzow Janaszkiewicz. 52-06-88 po 18. 15744 g

„ARKA" pomoc medyczna, specjaliści. 78-15-00 (16—22), świąteczne (8—14). 11189 g

PRYWATNA Pomoc Lekarzy Specjalistów — całą dobę. 74-41-08 Sikorska. 12790 g

ESKULAP — prywatna pomoc lekarzy specjalistów. 51-62-57 (8—22). 10793 g

„MEDYK" Prywatna Pomoc Lekarzy Specjalistów. Tel. (10—22): 86-83-29, po 22 57-63-64. 9433 g

57-55-55 Pogotowie Prywatne Lekarzy Specjalistów (8—22) 57-55-55 Drozd. 8121 g

USG — narządy wewnętrzne, ciąża. Leczenie akupunkturą. MEDIN — Piotrkowska 90. 32-01-72 godz. 16—18. 13254 g

OKULARY — dobór u pacjenta, akupunktura — Eskulap — 51-62-57 12567 g

„NIANIA" — pielęgniarki, opiekunki, lekarze. 36-40-41. 12557 g

INHALATORY ultradźwiękowe (także dziecięce), elektryczne odciągacze pokarmu, aparaty do masażu — wypożyczalnia. Yousif 32-35-03. 13251 g

„ALMED" lekarze wszystkich specjalności — diagnostyka, leczenie, rehabilitacja, psychoterapia, badania kierowców — Armii Czerwonej 81/83 godz. 16—21, tel. od 13. 74-74-70. 1909 k

USG serca, EKG u pacjenta 81-21-94 „Dason". 13618 g

WIZYTY domowe lekarzy specjalistów, „Omnia", 87-66-90. 6296 g

DR med. Edward Dyrkacz. Gabinet USG Łódź, Retkińska 78A. Tel. 86-74-65. 8743 g

ZLD „KOPERNIK" lekarze specjaliści, USG, Ekg, Rtg, Gastroskopia, Pabianicka 62, 81-88-40 w. 165 (17—21) wizyty domowe 48-31-02 (17—6). 2593 g

MEDICUS — Zespół Lekarzy Specjalistów, Wólczańska 155, tel. 36-32-40 od 11. Wszywanie esperalu. 1537 k

ANALIZY lekarskie, Piotrkowska 200, Kulisiewicz. 9657 g

usługi

TELENAPRAWA — Sikorski, 32-91-77. 15381 g

RUBIN — Elektron — naprawa. 33-16-76, Brzozowicz (10—11). 13220 g

KINESKOPY — regeneracja, 57-33-00, Lubartowicz 13224 g

KINESKOPY — telenaprawa. Witkowski — 34-21-09. 13674 g

PODCIŚNIENIOWE czyszczenie dywanów, wykładzin tapicerki. Furs 86-41-56 (17.30—19.30). 9005 g

AUTOPOŚREDNICTWO — „Vega". Sporządzanie umów, (zniżki skarbowe). Żeromskiego 68/3, 10—16; 32-59-56, Rewolucji 11/5, 16—19: 33-06-79. 9335 g

SPRZĄTANIE, mycie okien. Szymańska — 57-37-89. 9060 g

MAGNETOWIDY — wypożyczalnia. 36-58-51, Ludwisiak. 66558 g

TAPETOWANIE Karpowicz. 74-86-35. 1839 g

MYCIE okien Masierek. 84-63-78. 12946 g

NAPRAWA pralek automatycznych (polskie). Kochelski 78-47-58. 15580 g

MYCIE okien, sprzątanie wnętrz, terenów wokół budynków. 81-23-56, Osiński. 16361 g

DEKODERY PAL — instalowanie. Roczna gwarancja. Inż. Doczkal — 33-24-41. 16303 g

CZYSZCZENIE dywanów, tapicerki, 55-62-83, Mazurel. 17010 g

ZALUZJE zakładam, również kolorowe. — 51-99-88, Zubrzycki. 16401 g

WYCISZANIE drzwi 73-37-77, Arbajter. 10390 g

SITODRUK — ciekawe wzory. Łódź, Agrestowa 2. 34-11-12, 78-84-79 Godzina. 14252 g

ZABEZPIECZENIE antykorozyjne samochodów. Solankowa 4, Uznański 84-62-33. 11588 g

SZTUKATERIA, malowanie, tapetowanie. Pomoc do dziecka potrzebna. Jeziorski, Fornalskiej 36/45 (godz. 18—20). 15294 g

WYCISZANIE, zabezpieczanie, drzwi dodatkowe, harmonijkowe, zapinki, uszczelnianie 86-29-10, Cieślik. 11981 g

GLAZURĘ, terakotę — układam. 74-23-64, Sobońda. 15335 g

SPRZĄTAMY, myjemy okna, samochody. Chybowska 42-05-93. 11047 g

WYCIĄGI nadkuchenne, wyciszanie. 16-53-03 Wojciechowski. 12471 g

AUTOPOŚREDNICTWO, sporządzanie umów kupna — sprzedaży samochodów (zniżki skarbowe). „Vega", Rewolucji 1905 r. 11/5, 16—19, 33-06-79. 5973 g

CYKLINOWANIE — lakierowanie nietoksyczne. Tel. 51-77-10 Jakson. 986 g

PARKIETY — układanie, cyklinowanie. 74-73-24 Bohdziun. 9380 g

BIURO tłumaczy „Alians" Narutowicza 32. 12323 g

DYWANY, tapicerkę podciśnieniowo piorę. 43-07-13 Bakliński. 12611 g

PRALKI automatyczne — naprawa. 81-45-60, Fortuniak. 1254 g

DEKODERY PAL instaluję. Gwarancja inż. Nizio. 74-22-23. 9606 g

VIDEOFILM — nagrywanie uroczystości. Kropat 86-10-28. 72404 g

ŻALUZJE wysokiej jakości instaluję. 43-42-79 Ciesielski. 11924 g

WYCISZANIE drzwi, zapinki okienne, żaluzje przeciwsłoneczne. Hunkiel 74-50-70. 11127 g

UKŁADANIE parkietu, cyklinowanie, lakierowanie. 34-31-69 Osiński. 8526 g

ŚCINANIE, karczowanie drzew. 74-23-38 Kołodziejczyk. 8430 g

DEKODERY PAL montuje MUSI „Światowid" Fornalskiej 69. 87-27-07. 6240 g

ŻALUZJE międzyszybowe, 51-39-38, Skrzypiński. 70430 g

AS
SPÓŁKA Z O.O. W ŁODZI

Oferuje:

KALKULATORY:
– 10, 12, 14 i 16 miejscowe
– z taśmą lub bez
– kieszonkowe + zasilacze
SPRZĘT AUDIOWIZUALNY

Zapraszamy do filii naszego biura
tel. 33 99 02
33 98 00 w 208, 209
ŁDK ul. Traugutta 18

KOLOR — naprawa — 55-24-56 Muszyński. 14614 g

PRANIE dywanów, tapicerki agregatem podciśnieniowym 78-29-54. — Jagła. 14077 g

Przedsiębiorstwo zagraniczne

kupi

cienką, białą dzianinę bawełnianą lub bawełnopodobną.

WROCŁAW, tel. 55-52-20 lub 67-92-14.

850-k

VIDEOFILMOWANIE — Narolski. 32-97-08. 14285 g

różne

„SWATKA" zaprasza samotnych. Piotrkowska 133. 8304 g

PRODUCENT odzieży damskiej, dziecięcej poszukuje odbiorców. Zamora, 84-31-86. 8063 g

zguby

ZAGUBIONO legitymację studencką 58813/PŁ, Anna Nowak. 9060 g

ZGUBIONO zaświadczenie specjalizacji I st., anestezjologii. Grzegorz Gałązka. 16730 g

Serdeczne wyrazy współczucia kierownikowi Działu Administracyjno-Gospodarczego Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi

GRAŻYNIE MIKOŁAJCZYK

z powodu śmierci

OJCA

składają:

DYREKCJA I PRACOWNICY MUZEUM ARCHEOLOGICZNEGO I ETNOGRAFICZNEGO w ŁODZI.

W dniu 13 marca 1989 r. odbył się pogrzeb

Ś. † P.

EUGENIUSZA BULSKIEGO

na Cmentarzu Komunalnym — Doły.

RODZINA.

Koleżance

KRYSTYNIE GRZELAK

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

OJCA

składają:

KOLEŻANKI i KOLEDZY z OŚRODKA EKONOMIKI i ORGANIZACJI PRZEMYSŁU LEKKIEGO „EKORNO".

Wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci

MĘŻA

Koleżance

HALINIE GÓRSKIEJ

składają:

DYREKTOR, KOLEŻANKI i KOLEDZY z OKRĘGOWEGO OŚRODKA INFORMATYKI w ŁODZI.

PRZYSPIESZONE

DZIAŁKI rekreacyjne — sprzedam. Kębliny 4 k. Zgierza Włoda czyk. 17474 g-P

TELEWIZORY, magnetowidy, odtwarzacze kupisz — sprzedasz pośrednictwo. 33-10-32 Mitelsztet. 17458 g-P

KUPNO — sprzedaż: telewizory, magnetowidy, magnetofony, sprzęt gospodarstwa domowego — pośrednictwo. 32-33-07 Boniuk. 17457 g-P

ZLECĘ wykonanie lub kupię urządzenie do wygrzewania druków. 16-26-74. 17442 P

LODÓWKĘ, telewizor — sprzedam. 84-82-11. 17434 g-P

VIDEOODTWARZACZ — sprzedam. 43-98-27. 17433 g-P

VIDEOODTWARZACZ — sprzedam. 81-78-98 17432 g-P

„OTAKE" nowy — sprzedam. 52-15-54. 17479 g-P

„HELIOSA" PAL/SECAM sprzedam, 36-17-27 17478 g-P

TCHÓRZOFRETKI — skóry sprzedam. Tel. 15-63-94 17520 P

VIDEO, videodtwarzacz — sprzedam. 55-86-01. 17428 P

ODTWARZACZ — gwarancja — sprzedam. — 36-58-51. 17383 g-P

SPRZEDAM: wirówkę 15 kg, bębny do czyszczenia kożuchów, barwnik brunat koriaminowy — BTM, błękit HBE. Tel. 84-96-89. 17508 P

TVC — sprzedam. 78-88-02 17433 P

SPRZEDAM grzejniki żeliwne, piec gazowy c.o. Pl. Zwycięstwa 8/7. 17509 P

ODTWARZACZ CD sprzedam 31-94-36. 17516 P

SPRZEDAM TVC „Helios" kuchnię mikrofalową. 84-90-38. 17471 g-P

NADWOZIE 126p — sprzedam. 74-88-32. 17443 P

SPRZEDAM nowe: simson — skuter, nadwozie 126p, commodore 64. 48-91-10. 17445 P

FIAT — 1500 rok 1982 — sprzedam. 81-87-10 2647 g-P

ZDUŃSKA WOLA mieszkanie spółdzielcze lub własnościowe zamienię na Łódź. 51-19-29. 17436 P

LOKAL na warsztat w Łodzi lub okolicy wynajmę. 86-95-31. 17120 P

M-3 (52 m) — Zatorze zamienię na większe. — 48-20-27. 17411 P

BLACHARZA samochodowego — zatrudnię. — 87-23-78. 17472 g-P

W BRZEZINACH zatrudnię szwaczkę. Zarobki 250 tys. Tel. 84-99-50. 17466 g-P

SPÓŁKA zatrudni szwaczki do szycia dresów, kurtek, spodni i innych. 57-57-35, 57-22-06. 17463 g-P

MAJSTRA, murarza, zbrojarza, cieślę, pomocnika — zatrudnię. Braterska 38. 17460 g-P

ZATRUDNIĘ szwaczkę. Wysokie zarobki — 34-12-41. 17440 P

SZWACZKĘ zatrudnię. Nóż pionowy — kupię. 51-80-60. 17496 P

ZATRUDNIĘ szwaczki, — 52-72-57. 17493 P

ZATRUDNIĘ monterów c.o. wod.-kan., spawaczy gazowych i elektrycznych. Piesiak — 78-84-72 (18—20) 71119 P

PIEKARNIA zatrudni piecowego, pomocników, ekspedientkę na 4 godziny i sprzątaczkę. Barbary 10. 17432 P

SZWACZKĘ z overlockiem zatrudnię. 55-16-01 17449 g-P

ZATRUDNIĘ szwaczki, krojczego. Kupię plac, 57-35-33. 17548 P

ZATRUDNIĘ pracowników do konfekcjonowania farb, kierowcę kat. C. 78-33-20. 17549 P

ZATRUDNIĘ samochodowego blacharza samodzielnego. Sprzedam — „Rubina 714". 57-79-06 po 18. 17524 g-P

FOTOLABORANTA lub chętnego — gotówka — przyjmę. 81-65-91. 17550 P

PRACOWNIA — szycie bluzek — zatrudnię — Andrespol. 48-81-00. 17499-P/17534

ZLECĘ budowę segmentu. Tel. 74-03-77. 17641 P

DOMOFONY — instaluję. Dudkiewicz. 78-82-27. 17523 P

HYDRAULIKA, Wołyńiak, 84-34-09 17451 P

USŁUGI ogrodnicze — 74-18-55, Jedynak. 17490 g-P

ELASTIL, bistor biały, kolorowy — sprzedam. Zduńska Wola tel 21-07 16083 g-P

Uzi tv radio

PONIEDZIAŁEK, 20 MARCA

PROGRAM I

11.00 Koncert przed hejnałem 11.57 Komunikaty. 11.59 Sygnał czasu i hejnał 12.05 Magazyn „Z kraju i ze świata" 12.30 Radio Artel. 12.31 Muzyka folklorem malowana — Śladami kapel rzeszowskich 12.45 Zielone echa. 13.00 Komunikaty 13.05 Radio kierowców 13.30 Z tańcem przez wieki. Renesans hiszpański (1). 14.00 Wiad. 14.05 Magazyn muzyczny „Rytm" 16.00 Wiad. 16.05 Muzyka i aktualności 17.00 „Złoty Głos" — Dagmar Frederic — aud. D. Lubeckiej 17.30 Wektory. 17.50 Kto tak pięknie gra 18.00 Wiad. 18.05 Problem dnia 18.20 Jazz i piosenka Koncert Dnia. 19.00 Magazyn „Z kraju i ze świata". 19.25 Chwila muzyki 19.30 Radio — Dzieciom „Powódź w Dolinie Muminków". 20.00 Wiad 20.07 Na marginesie wydarzeń 20.15 Ślad em naszych interwencji 20.15 Koncert życzeń. 20.40 Przezorny zawsze ubezpieczony. 20.45 Stanisław Srokowski Repatrianci - fr 21.00 Komunikaty. 21.05 Kronika sportowa. 21.30 Mała Polihymnia — czyli poważnie o muzyce niepoważnej 22.00 Wiad. 22.05 Zbliżenia — aud Jerzego Małczyńskiego. 22.15 Kronikę wędrówek Franciszka Liszta „Mazepa" 23.00 Dziennik wieczorny i inf. sportowe. 23.30 Do słuchania we dwoje. 23.40 Poetyckie prezentacje — Maria Konopnicka.

PROGRAM II

10.00 Godzina melomana. 11.00 Zawsze po jedenastej 11.10 Muzyczny non stop cz. I 11.40 Z malowanej skrzyni cz. I — Pieśni leśne i Kurpiów 11.55 Z malowanej skrzyni cz. II Portrety twórców ludowych 12.05 Muzyczny non stop cz. II 12.30 Miniatura literacka Wiersze Bogdana Ostromęckiego odc. 3. 12.40 Spod znaku Polihymni — mag. Elżbiety Gryń-Stasik. 13.00 Wiad 13.05 Serwis informacyjny (L) 13.10 Piotrkowskie muzy — aud. Grażyny Papier (Ł). 14.20 Komu piosenkę. 14.20 Folklor na mapie świata — magazyn 14.50 Pamiętniki i wspomnienia 15.00 Album operowy 15.30 Nowości muzyki reggae 16.00 Rozwiązanie zagadek muzycznej Radioranka (Ł). 16.05 „Pan Stanisław" — aud Elżbiety Dobrowolskiej (Ł). 16.25 Jazzowe trio Henryka Capa — aud. J Kijo (Ł). 17.00 Aktualności dnia (L). 17.15 Filharmonia Radiowa 18.18 Peter Driscoll — „Umarli nie zdradzają" odc. 3 18.25 Reklama. 18.30 Klub Stereo — Z dyskografii Pata Metheny „Pat Metheny Group" odc. 19.30 Wieczór w filharmonii. 21.10 Piosenka jest dobra na wszystko. 21.20 Wieczór literacko-muzyczny. 21.25 Studio Form Dokumentalnych. 22.00 Słuchajmy razem 23.00 Magda Szabo „Staroświecka historia" odc. 20. 23.20 Koncert polski. 24.00 Głosy, instrumenty, nastroje. 0.50 Miniatura literacka Janusz Pasierb „Wiersze" odc. 1. 0.55 Wiad.

PROGRAM III

11.00 „Są sprawy". 11.10 Folk w pigułce. 11.20 Siegfried Lenz „Muzeum ziemi ojczystej" odc. 5. 11.30 W kręgu muzyki kameralnej 12.00 Serwis Trójki. 12.05 W tonacji Trójki. 13.00 Ernest Haycox „Piekło w dolinie" odc. 1. 13.10 Powtórka z rozrywki 14.00 Stabat Mater dolorosa 15.00 Serwis Trójki. 15.05 Rock po polsku. 15.40 „Sportowa Trójka". 16.00 Zapraszamy do Trójki 19.00 Codziennie powieść w wydaniu dźwiękowym Stehdhal „Pustelnia Parmeńska" odc. 6 19.30 Złote lata swingu. 19.50 Siegfried Lenz „Muzeum ziemi ojczystej" odc. 6 20.00 Bielszy odcień bluesa. 20.45 Klub Trójki tel. 28-03-28 czynny 21.00—21.45. 21.00 Trzy kwadranse jazzu 21.45 Klub Trójki (cz. II). 22.05 24 godziny w 10 minut i inf. sportowe. 22.15 Forum Młodych Muzyków „Arista". 22.45 Książka tygodnia: Jerzy Waldorff „Fidrek". 23.00 Opera tygodnia: Hector Berlioz „Potępienie Fausta". 23.15 Miniatura poetycka — Piosenka to mały teatr. 23.50 Peter Carey „Święty spokój" odc. 26.

PROGRAM IV

11.00 Wiad. 11.05 Dom i świat. 11.55 Z muzycznego archiwum Polskiego Radia. 12.30 „Matysiakowie" — pow. rad. odc. 1684. 13.00 Popołudnie Młodych Słuchaczy. 16.20 Ci niezrównani. 17.10 Język polski dla kl I lic. „Mecenas na tronie!". 17.40 W ludowych rytmach. 17.47 Radio Artel. 17.50 Widnokrąg. 18.10 Radiowy Poradnik Językowy. 18.20 Piosenki radzieckie. 18.30 Język rosyjski — lekcja 47. 18.45 Chwila muzyki. 18.50 Studio Ekspertów. 19.30 Wiad. 19.35 Lektury „Czwórki" Christopher Hill — „Oliver Cromwell". 19.45 Niezapomniane koncerty jazzowe Gra o przyszłość. 20.25 Blues, tylko blues. 20.50 Reportaż. 21.10 Wiersze Franciszka Halasa. 21.30 „Halo Praga — Halo Warszawa". 22.30 Wieczór muzyki i myśli. 23.20 Piosenki „z myszką". 23.27 Jutro w programie... 23.30 Wiad. 23.35 Rozważania. 23.50 Aktorskie piosenki: Barbara Krafftówna.

TELEWIZJA

PROGRAM I

16.00 DT — wiadomości
16.05 Zwariowane rekordy
16.25 „LUZ" — program nastolatków
17.15 Teleexpress
17.30 Reklamy z prezentami
17.40 Echa stadionów
18.30 Laboratorium
18.50 Dobranoc — „Lisica"
19.00 10 minut
19.10 Gorące linie
19.30 Dziennik
20.05 Teatr Telewizji: Jacek Antoni Zieliński i Danuta Śliwa — „Ostatnie lato albo pierwsza pieczęć"
21.25 Wokół „okrągłego stołu"
22.00 Gwiazdy jazzu — Wayne Shorter
22.25 Sportowe disco
22.45 DT — echa dnia
23.05 Język niemiecki (20)

PROGRAM II

16.55 Język niemiecki (20)
17.30 Antena „Dwójki"
17.45 Ojczyzna — polszczyzna
18.00 Wiadomości — dla niesłyszących (Ł)
18.30 Czarno na białym — przegląd polskich kronik filmowych
19.10 Tele-Trans
19.30 Yehudi Manuhin — Varsovia — Warszawa
20.05 Mieszkaniec roku — reportaż z Golubia Dobrzynia
20.35 Osądźmy sami
21.15 Zamyślenia — program Halszki Wasilewskiej
21.30 Panorama dnia
21.45 Biografie: „Koncert na koniec lata" — film prod. CSRS o Antonim Dworzaku
23.25 Komentarz dnia

„Córeczko moja daleka — pusto, pusto koło mnie, serce krwawi i czeka, ono nie umie zapomnieć".
W trzecią rocznicę tragicznej śmierci ukochanej Córki i Siostry

Ś † P.

MGR INŻ.

IWONY ANNY MARKIEWICZ

odprawiona zostanie msza św. w dniu 21 marca br. o godz. 7 w Katedrze oraz w dniu 25 marca br. o godz. 18 w kościele św. Jerzego, ul. Jerzego 9.

RODZICE I BRAT

Widzew — Szombierki 2:0 (1:0)

Mali — górą!

1:0 — CHAŁAŚKIEWICZ (37 min.), 2:0 — WRAGA (69 min.).
WIDZEW: Zajda — Przybyś, Podsiadło, Wewiór, Cisek — Myśliński, Iwanicki, Świątek, Putek — Chałaśkiewicz (od 52 min. Szulc, od 81 min. Chodakowski), Wraga.
SZOMBIERKI: Ambroziewicz — Woźnica, Mazik, Kluge, Mirek — Książek, Gruszka, Lissek, Krauze — Cygan, Musioł.
Żółte kartki: Woźnica i Mazik (obaj Szombierki).
Sędziował: K. Mikołajewski (Płock). Widzów: 5.033.

W sobotę łodzianie zdobyli dość łatwo dwa punkty nad górnikami z Bytomia, choć spotkanie nie stało na wysokim poziomie, co podkreślili zgodnie obaj trenerzy. W opinii trenera Szombierek o niepowodzeniu jego drużyny zadecydował w głównej mierze brak odpowiedniego dyrygenta w zespole. Zwykle rolę tę spełniał Lissek, który w sobotę nie potrafił tego uczynić, bowiem — jak stwierdził A. Łysko — nie wyleczył w pełni kontuzji. Bytomianie szukali szansy ubiegania się o remis, przekazując najczęściej piłkę do swego najlepszego „snajpera" Cygana, któremu starał się iść z pomocą mały wzrostem, ale przejawiający najwięcej ochoty do gry Krauze.

Łódzcy obrońcy w porę jednak interweniowali, a jeśli nadarzała się okazja, włączali się aktywnie w akcje ofensywne. W przodzie natomiast nareszcie dobrze zagrali napastnicy. Ci którzy zwykle zawodzili. **Dwójka małych „snajperów" Widzewa spełniła wreszcie rolę, jaka im etatowo przypada. Nareszcie mali — górą!**

W 37 minucie Widzew egzekwował kolejny rzut wolny. Piłkę po dośrodkowaniu Myślińskiego przechwycił Świątek, która po uderzeniu głową trafiła jednak w poprzeczkę, powtórka Chałaśkiewicza przyniosła Widzewowi prowadzenie. Szczęśliwy zdobywca musiał jednak w drugiej części meczu opuścić boisko. Po starciu z bramkarzem Szombierek Chałaśkiewicz doznał bolesnej kontuzji stawu skokowego. Podobny wypadek zdarzył się też Przybysiowi, a było to konsekwencją zbyt ostrej gry piłkarzy z Bytomia. Przez kilkadziesiąt sekund gospodarze grali nawet w dziewiątkę. Przybyś na szczęście wrócił na obisko, Chałaśkiewicza zastąpił Szulc, ale grając wyjątkowo słabo został dość szybko zastąpiony przez Chodakowskiego.

W 69 minucie Widzew zdobył drugiego gola, po fatalnym błędzie bramkarza Szombierek, który wypuścił piłkę z rąk po rzucie rożnym wykonywanym przez Widzew.

Na dwie minuty przed końcowym gwizdkiem o mało nie doszło do utraty gola przez gospodarzy. Po błędzie Podsiadły w porę jednak interweniował Cisek. **Mógł Widzew zakończyć spotkanie z Szombierkami jeszcze korzystniejszym rezultatem. Szwankowała jednak nieco organizacja akcji ofensywnych. Nie spełnił dostatecznie roli kierownika gry Iwanicki (podobnie zresztą jak w meczu w Wałbrzychu). Ponadto widzewiacy forsowali uparcie grę lewą flanką, zatrudniając ponad miarę Wragę zmęczonego pojedynkami z obrońcami Szombierek. Tymczasem należało częściej przerzucać piłkę na prawą stronę.**

Nic straconego. Będzie ku temu okazja w najbliższą sobotę. Tylko czy na to pozwolą górnicy z Katowic?

WIESŁAW WRÓBEL

Dwie minuty wcześniej W. Wraga (niż.: w efektownym „szczupaku") wykorzystał błąd Ambroziewicza i ustalił wynik sobotniego meczu na widzewskim stadionie.

Fot.: A. WACH

Pogoń Szczecin — ŁKS 1:2 (0:2)

Strachy na Lachy...

(Od specjalnego wysłannika)

0:1 — ZIOBER (17 min. — rzut karny), 0:2 — GRAD (26 min.), 1:2 — CYZIO (53 min. — rzut karny).
POGOŃ: Kalisz — Adamczuk, Borkowski (od 24 min. Kirejczyk), K. Sokołowski (od 36 min. Chmielewski), Miązek — Szubert, Żelazowski, Kuras, Chwedczuk — Cyzio, Krzystolik.
ŁKS: Bako — Leszczyński, Bendkowski, Wenclewski, Ogrodowicz — Jasina, Traczyk, Soczyński, Ziober — Grad (od 87 min. Kozielski), Stefański (od 85 min. Majak).
Żółte kartki: Żelazowski, Krzystolik, Jasina, Ziober i Ogrodowicz.

Atmosfera przed meczem w Szczecinie była napięta. Trener **Leszek Jezierski** z niepokojem wczytywał się w miejscowe gazety, gdzie obok jego wypowiedzi zamieszczono również rozmowy z szefem Pogoni — **Lesławem Cmikiewiczem.** Ten nie ukrywał, że interesuje go tylko zwycięstwo. Donoszono też o szpitalu w zespole gospodarzy, gdy tymczasem na boisku zameldowali się wszyscy najlepsi. Nagle ozdrowieli? Trudno odpowiedzieć na to pytanie, ale coś w tym było z piłkarskiej dyplomacji, bowiem nagle okazało się, że Miązek grał... na własną odpowiedzialność.

Sympatycy szczecińskiej jedenastki „straszyli" łódzki zespół, że tym razem wyjedzie z portowego miasta z bagażem trzech bramek. Jak się potem okazało były to „strachy na Lachy"

W sukces łódzkich piłkarzy wierzył jedynie były piłkarz Pogoni także jej szkoleniowiec — **Hubert Fijałkowski.** Poczynił zakłady i później po meczu inkasował „należne". Już w pierwszych minutach spotkania można było zauważyć, że zespół ŁKS jest o wiele szybszy. Zaskoczenie bowiem tydzień temu łodzianie nie mogli tym elementem gry zaimponować w spotkaniu przeciwko Stali Mielec i jak się później okazało kontrataki podopiecznych trenera Leszka Jezierskiego siały zamieszanie w szeregach portowców. Już w 5 min. **Jasina** był sam na sam z bramkarzem gospodarzy i nie potrafił wygrać tego pojedynku. W minutę później napędzał strachu **Bako** szybki napastnik gospodarzy — **Krzystolik.** Łódzki piłkarz zachował się jednak bardzo dobrze. Skrócił kąt strzału i bronił dostępu do bramki nogami. To była naprawdę jedna z nielicznych akcji gospodarzy. Rozpoczynamy więc „łódzką wyliczankę", bowiem inicjatywa należała już do ŁKS, a zabawa w popularnego „dziada" nie była rzadkością na stadionie.

15 min. — Grad przejął niecelne podanie jednego z obrońców, wpadł z piłką w pole karne. Wyczyn Baki sprzed kilku minut skopiował jednak Kalisz.

16 min. — Ziober „wjechał" z piłką w pole karne. Był faulowany, jednak sędzia **R. Kostrzewski** nakazał grać dalej. Co się odwlecze, to nie uciecze...

17 min. — Stefański doszedł do bardzo niecelnego podania Chwedczuka, miał przed sobą bramkarza Pogoni. Minął go, a temu nie pozostało nic innego jak złapać łodzianina za nogi. Jedenastkę pewnie wykorzystał Ziober, strzelając w prawy róg bramki. ŁKS prowadził 1:0.

20 min. — precyzyjny wrzut piłki na pole karne do wybiegającego na czystą pozycję **Ogrodowicza.** Ten strzelił natychmiast. Do bramki było kilka metrów, a piłka poszybowała wysoko nad poprzeczką!

26 min. — 2:0 dla ŁKS. Wenclewski zagrał jak profesor. Długi cross w poprzek boiska, piłka znalazła się pod nogami Grada. Ten popędził w kierunku bramki i strzelił celnie nad padającym Kaliszem.

31 min. — Stefański znalazł się w sytuacji sam na sam z bramkarzem gospodarzy i zamiast podciągnąć piłkę jeszcze kilka metrów niepotrzebnie stanął, dogonili go obrońcy i zażegnali niebezpieczeństwo. A trzecia bramka była przecież w tym momencie formalnością.

53 min. — nie wykorzystane sytuacje musiały się zemścić. Bendkowski usiłował naprawić błąd kolegów, ruszył więc za Krzystolikiem i sfaulował go w polu karnym. Cyzio nie spudłował i na tablicy świecił się rezultat 1:2. Inicjatywa należała do Pogoni.

59 min. — Kirejczyk strzelił z prawego narożnika pola karnego i Bako popisał się kapitalną interwencją. Piłka, która szybowała w „lewe okienko" została wybita na rzut rożny. Szkoda, że nie widział tego trener Wojciech Łazarek.

71 min. — rozpoczął się zdrowo koncert łódzkiego zespołu. **Stefański** znalazł się sam na sam z **Kaliszem** i ten znów obronił strzał nogami. Następnie **Grad** mało precyzyjnie podał piłkę do **Ziobera,** bo zapewne wynik uległby zmianie.

78 min. — bardzo dobra akcja **Grada.** W polu karnym „poszukał" on **Traczyka,** a ten z odległości trzech metrów strzelił prosto w Kalisza. **— Ja już chyba nigdy nie zdobędę gola w ekstraklasie** — martwił się po meczu. Głowa do góry p. Jacku!

90 min. — Ziober tym razem zachował się jak rasowy napastnik. Po udanym rajdzie znalazł się w polu karnym i bezbłędnie „wyłożył" piłkę **Majakowi.** Ten jednak zmarnował okazję.

92 min. — Jasina z kolei miał przed sobą tylko Kalisza. Najpierw „położył" go na ziemi, znalazł się na wprost bramki i strzelił z 10 metrów nad poprzeczką!

W 94 minucie sędzia zakończył zawody (przerwy w grze). Można było wygrać za plus jeden. Dlaczego tak się nie stało? Wnioski niech wyciągną sobie sami kibice...

ANDRZEJ SZYMAŃSKI

Wyniki 17 kolejki ekstraklasy: **Pogoń — ŁKS 1:2 (0:2), Widzew — Szombierki 2:0 (1:0),** Wisła — Lech 0:0, Stal Mielec — Jagiellonia 2:0 (1:0), Ruch — GKS Katowice 1:1 (0:0), Górnik Zabrze — Górnik Wałbrzych 1:0 (0:0) Olimpia — Śląsk 1:1 (0:0), GKS Jastrzębie — Legia 1:1 (0:0). Czerwona kartka dla Budki. Kosecki ma unieruchomioną nogę w gipsie i nie wiadomo jak długo będzie musiał pauzować.

TABELA

1. Górnik	17	29	11—4—3—3—0	32—13
2. GKS Katowice	17	28	10—3—5—2—0	28—11
3. Ruch Chorzów	17	27	10—2—5—2—0	20—8
4. Legia Warszawa	17	25	8—4—5—4—0	24—13
5. Lech Poznań	17	21	8—2—4—5—1	25—17
6. Stal Mielec	17	20	8—1—4—5—1	21—16
7. ŁKS	17	19	7—1—4—6—0	20—20
8. WIDZEW	17	18	5—0—8—4—0	15—12
9. Jagiellonia Białystok	17	16	5—0—6—6—0	10—15
10. Wisła Kraków	17	14	5—1—5—7—2	19—22
11. Pogoń Szczecin	17	13	5—1—4—8—2	23—30
12. Olimpia Poznań	17	10	5—0—3—9—3	17—27
13. Śląsk Wrocław	17	10	2—0—8—7—2	10—22
14. Szombierki Bytom	17	8	3—0—4—10—2	21—34
15. GKS Jastrzębie	17	7	3—0—4—10—3	7—20
16. Górnik Wałbrzych	17	7	4—0—2—11—3	11—23

W następnej, 18 kolejce, grają: **ŁKS — Ruch** (sobota 25 marca, godz. 12), **GKS Katowice — Widzew,** Śląsk — Legia, Górnik Wałbrzych — Olimpia, Szombierki — Górnik Zabrze, Jagiellonia — Pogoń, Lech — Stal Mielec, GKS Jastrzębie — Wisła.

60 mistrzostwa Polski w boksie zakończone

H. Pielesiak superstar!

Nie ulega wątpliwości, że zawodnik łódzkiej Gwardii — HENRYK PIELESIAK przejdzie do historii polskiego boksu. Dokonał nie lada wyczynu. Wczoraj na ringu pałacu sportowego po raz siódmy zdobył tytuł mistrza Polski! Liczy sobie dokładnie 33 lata i 3 miesiące. A więc „trójki" okazały się dla niego szczęśliwe. W swojej przebogatej karierze sportowej stoczył 247 walk (211 wygranych, 3 remisy i 33 porażki).

I od walki jedynego łódzkiego boksera, który znalazł się w finale, 60 jubileuszowych mistrzostw Polski rozpoczynamy relację z tej imprezy. Zawodnicy kategorii papierowej jako pierwsi rozpoczęli walkę o złote medale. **I runda:** wzajemne badanie sił. Widać jednak, że Pielesiak jest bardzo dobrze przygotowany do pojedynku. Prawe proste trzymają rywala na dystans i z dokładnością szwajcarskiego zegarka dochodzą do celu. Na razie pojedynek wyrównany. **II runda:** łodzianin rusza do przodu, kilka razy celnie i mocno trafia rywala, który robi jednak wszystko by dotrzymać Pielesiakowi kroku. Po gongu kończącym to starcie piszę w notatkach: 1 punkt przewagi dla zawodnika łódzkiej Gwardii. **III runda:** początek obfitujący w wymianę ciosów i chyba bardziej precyzyjny jest Olszewski. Czyżby wiek robił swoje? Pielesiak podrywa się jednak do kontrataku. Zapomina niekiedy o obronie, ale jego ciosy docierają celu. Olszewski jest zaskoczony i ustępuje pola. Ostatni gong w tej walce obaj przyjmują z radością. Nerwowe oczekiwanie na rezultat tego pojedynku i kiedy ogłoszono zwycięstwo Henryka Pielesiaka, wiwatom nie było końca. Koło ringu otoczyli go koledzy, wyściskali i następnie na rękach zanieśli do szatni.

Potem dzielił się swoimi wrażeniami: **— Jestem niezwykle szczęśliwy. Po raz siódmy zdobyłem mistrzostwo Polski i myślę, że to wystarczy. Ukończyłem kurs instruktorski będę trenował juniorów mojego klubu, w którym się wychowałem. Tak więc z boksem jeszcze nie kończę. Co do samej walki, było naprawdę ciężko. Z Olszewskim walczyłem na ubiegłorocznych mistrzostwach Polski w Kielcach i wygrałem z nim wyraźnie w półfinałach, mając go w III rundzie na deskach. „Wkurzyła" mnie więc jego sobotnia wypowiedź przed niedzielnym finałem. Stwierdził, że wygrywał ze mną ostatnio jak chciał. Czy może pan sobie wyobrazić jak dodatkowo więc cieszyłem się po tym wygranym pojedynku? Chciałbym, żeby pan jedną rzecz podkreślił. Przygotowywał mnie do tych mistrzostw Polski — Stanisław Pisarek. To jego naprawdę duża zasługa, że tak dobrze wytrzymałem wszystkie walki pod względem kondycyjnym. Wbijał mi też do głowy jedną rzecz: masz cały czas walczyć na dystans i wyprowadzać prawe proste. Posłuchałem go i wygrałem!**

To był jedyny łódzki akcent w tych mistrzostwach, oprócz tego, że jubileuszowa impreza odbywała się w naszym mieście. Dodajmy może jedynie to, że za najlepszego pięściarza uznany został **Jacek Olejniczak** (kategoria półśrednia). Wychowanek łódzkiej Gwardii, ale aktualnie reprezentuje barwy Igloopolu Dębica. Odnotujmy jeszcze porażkę wychowanka Widzewa — brązowego medalisty olimpijskiego z Seulu — **Henryka Petricha** (aktualnie Legia). Przegrał on ze swym odwiecznym rywalem **Stanisławem Łakomcem** (Gwardia Warszawa). Na wynik tego pojedynku zaważyła trzecia runda, w której legionista miał swego rywala na deskach, ale później otrzymał ostrzeżenie za trzymanie. Jedynym odkryciem mistrzostw był **Rafał Rudzki** (piórkowa) z Zagłębia Lubin, które wygrało rywalizację klubową w tych mistrzostwach. A tak na łódzkim ringu było nudno i szaro. Koledzy po piórze zastanawiali się nad jedną kwestią, czy to jest śmierć polskiego pięściarstwa? Bo z optymizmem w przyszłość na pewno nie można patrzeć.

Po zakończonej imprezie odbyło się uroczyste pożegnanie Henryka Pielesiaka. Z rąk prezydenta Łodzi — Jarosława Pietrzyka otrzymał on Honorową Odznakę m. Łodzi.

ANDRZEJ SZYMAŃSKI

Wyniki finałowych walk: **PAPIEROWA: Pielesiak** (Gwardia Łódź) — Olszewski (Górnik Jaszów) 5:0, **MUSZA: Miedziński** (Gwardia W-wa) — Wróblewski (Igloopol) 3:2, **KOGUCIA: Krupiński** (Czarni Słupsk) — Ciba (Walka Zab.) 5:0, **PIÓRKOWA: Rudzki** (Zagłębie Lubin) — Jurczak (Górnik Knurów) 5:0, **LEKKA: Knapik** (Czarni Słupsk) — Ołdak (Gwardia Wrocław) 5:0, **LEKKOPÓŁŚREDNIA: Czernij** (Igloopol) — Buda (Gwardia W-wa) 5:0, **PÓŁŚREDNIA: Możdżeń** (GKS Jastrzębie) — **Olejniczak** (Igloopol 2:3, **LEKKOŚREDNIA: Zgierski** (Zagłębie Lublin) — Kajawa (Błękitni) 5:0, **ŚREDNIA: Misiak** (Zagłębie Lubin) — Ogonowski (Gwardia W-wa) 5:0, **PÓŁCIĘŻKA: Łakomiec** (Gwardia W-wa) — Petrich (Legia) 5:0, **CIĘŻKA: Gołota** (Legia) — Zatyka (Gwardia W-wa) 5:0, **SUPERCIĘŻKA: Zarenkiewicz** (Zagłębie Lubin) — Klepka (Igloopol) 5:0.

Boruta — Zagłębie Sosnowiec 0:2 (0:2)

Stracone nadzieje

0:1 — Waliczek (38 min.), 0:2 — Wojciechowski (40 min.)
BORUTA: Robakiewicz — Kozłowski, Bartczak, Wojtczak, Nowak — Serek (od 74 min. Bujalski), Wiecha, Wdowiak, Kubczyński (od 46 min. Matusiak) — Nowacki, Krysiak.

Zgierski Boruta nie ma już szans na utrzymanie się w drugiej lidze, a nawet na zakwalifikowanie do ósemki, która jeszcze w barażach może obronić swe pozycje w tej klasie rozgrywek. Zagłębie z kolei po wielu latach chce odzyskać miano pierwszoligowców i po tej kolejce na pewno jest bliżej zrealizowania swoich marzeń. Tylko o jeden punkt ustępuje Motorowi Lublin i zapewne pomiędzy tymi zespołami rozegra się walka o awans.

Pierwsza bramka dla gospodarzy padła ze strzału **Waliczka,** który dobił odbity od słupka strzał jednego z kolegów. Drugą zdobył **Wojciechowski** strzałem w krótki róg. Był to dziwny mecz w którym w zasadzie gra toczyła się w środku pola. Niewiele było strzałów na obie bramki, a sosnowieccy piłkarze sprawiali wrażenie jakby nie chcieli zdobyć trzeciego gola i tym samym pognębić jeszcze bardziej gospodarzy. **(a.szym.)**

Górnik Łęczyca — GKS Bełchatów 0:1 (0:0)

Tylko wszedł na boisko...

0:1 — Gajewski (64 min.).
GKS: Woźniak — Mak, Gawlica, Drapiński, Włosowicz — Stańdo (od 90 min. Marchwiński), Klimas, Krawiec, Mikulski (od 56 min. Gajewski) — Sławuta, Karbownik.

Zbigniew Gajewski z opóźnieniem wszedł w sezon. Musiał poddać się operacji wyrostka robaczkowego i dopiero po kilku tygodniach po kolegach przystąpił do treningów. Nic więc dziwnego, że ma zaległości i jest w talii trenera W. Jakubowskiego (na razie) niezastąpionym jokerem. W Łęcznej w 8 minut po wejściu na boisko strzelił gola i jak się później okazało była to jedyna bramka spotkania i to na wagę dwóch punktów.

Goście przyjechali do beniaminka by wygrać i plan swój zrealizowali. Grali wzmocnioną obroną i wyprowadzali kontrataki. Odnieśli zasłużone zwycięstwo. Martwi czwarta żółta kartka **Drapińskiego.** Nie grał przecież w inauguracyjnym meczu z tego powodu przeciwko Borucie Zgierz. **(asz.)**

WYNIKI GRUPY I. Górnik Ł. — GKS Bełchatów 0:1 (0:0), Górnik K. — Lechia 2:0 (0:0), Resovia — Hutnik 1:0 (0:0), Igloopol — Avia 2:1 (0:0), Boruta — Zagłębie S. 0:2 (0:2), Karpaty — Motor 0:1 (0:0), Stomil — Stal St. W. 0:0, Broń — Stal Rz. 0:1 (0:1).

1. Motor	27	26—5
2. Zagłębie S.	26	23—3
3. Hutnik	23	26—15
4. Górnik K.	22	13—13
5. Stal Rz.	20	21—16
6. Resovia	20	14—11
7. Stal St. W.	18	18—15
8. Igloopol	18	18—19
9. GKS BEŁCHATÓW	17	10—12
10. Lechia	17	12—15
11. Avia	16	17—17
12. Stomil	12	11—19
13. Karpaty	12	14—24
14. BORUTA	9	5—19
15. Broń	8	11—25
16. Górnik Ł.	7	6—21

WYNIKI GRUPY II: Górnik P. — Odra W. 1:0 (0:0), Ślęza — Piast G. 0:0, Zagłębie Wlb. — Bałtyk 0:0, Polonia B. — Zagłębie L. 0:1 (0:1), Chemik — Gwardia W-wa 1:0 (0:0), Jelcz — Stilon 2:1 (1:0), Arka — Piast N. R. 0:0, Zawisza — Radomiak (mecz przełożony).

1. Zagłębie L.	32	34—7
2. Gwardia	23	17—10
3. Piast N. R.	22	16—9
4. Jelcz	22	18—11
5. Polonia	20	20—16
6. Zawisza	19	22—13
7. Chemik	18	15—16
8. Zagłębie Wlb.	17	21—17
9. Górnik P.	15	16—23
10. Odra	14	20—23
11. Arka	14	13—17
12. Bałtyk	12	14—22
13. Radomiak	11	12—20
14. Stilon	10	12—19
15. Ślęza	10	11—24
16. Piast Gl.	9	12—23

Widzewianki nie awansowały

Nie spełniły się marzenia sympatyków koszykarek Widzewa które zakończyły barażowy turniej o wejście do I ligi, rozegrany w Gorzowie Wlkp. na ostatnim, czwartym miejscu. Jedyny sukces to miano najlepszej „snajperki" gorzowskiego turnieju, zdobyty przez **Marzenę Jarzynę,** która zdobyła pod gorzowskimi koszami 67 pkt.

W niedzielnym meczu Widzew przegrał z Czarnymi Szczecin 69:83, a najwięcej punktów dla łódzkiego zespołu zdobyły: **Kaczmarek** 25, **Jarzyna** 21 i **Gumowska** 10.

Warto dodać, że łodzianki rozegrały doskonały mecz z Polonią w sobotę, przegrywając 70:71. Natomiast uległy Stali 49:75. Emocjonujący też przebieg miało spotkanie Stali St. Wola z Polonią W-wa zakończone szczęśliwym zwycięstwem warszawskich koszykarek 78:75.

Pierwszoligowy byt przedłużyły więc sobie koszykarki Czarnych i Polonii.

W turnieju barażowym koszykarzy w Radomiu, awans do ekstraklasy wywalczyły zespoły **Stali Bytom** i **Spartakusa Jelenia Góra.**

(ww)

TOTEK PIŁKARSKI

ZESTAW I

GKS Jastrzębie — Legia W-wa	1:1
Olimpia Poznań — Śląsk Wrocław	1:1
Pogoń Szczecin — ŁKS Łódź	1:2
Ruch Chorzów — GKS Katowice	1:1
Stal Mielec — Jagiellonia B	2:0
Widzew Łódź — Szombierki Bytom	2:0
Wisła Kraków — Lech Poznań	0:0
Atalanta — Fiorentina	0:1
Cesena — AC Torino	3:2
Lazio — SC Napoli	1:1
AC Milan — Verona	1:1
Pisa — AS Roma	1:0
Sampdoria — Inter	0:1

ZESTAW II

Coventry — Tottenham	1:1
Luton — Sheffield W.	0:1
Middlesbrough — Derby	0:1
Millwall — Aston V.	2:0
Barnsley — Leeds	2:2
Birmingham — Walsall	1:0
Crystal P. — Sunderland	1:0
Ipswich — Shrewsbury	2:0
Manchester C. — Chelsea	2:3
Oxford — Oldham	1:1
Plymouth — Leicester	1:1
Portsmouth — Stoke	0:0
West B. — Brighton	1:0

DUŻY LOTEK

I LOSOWANIE
3, 6, 15, 21, 27, 34
II LOSOWANIE
2, 17, 21, 25, 33, 39

W SKRÓCIE

SZERMIERKA. W planach amerykańskich organizatorów MŚ w br. nastąpiła korekta.

Impreza odbędzie się we wcześniej uzgodnionym terminie — od 5 do 15 lipca, ale ze względu na kłopoty finansowe została przeniesiona z Indianapolis do Denver.

LEKKA ATLETYKA. W dobrej formie utrzymuje się australijska specjalistka chodu sportowego, K. Saxby. Podczas mistrzostw w Brisbane Saxby przeszła dystans 5 km w czasie 20.32.75 min. ustanawiając po raz czwarty w tym roku (a 19 w swojej karierze) rekord świata (lub najlepszy wynik w historii). Obecny rezultat na 5 km jest lepszy od poprzedniego rekordu o ponad 12 sek. ustanowionego — również przez Saxby — w ubiegłym roku w Perth.

MARATON. Zwycięstwem Japończyka H. Taniguchiego zakończył się bieg maratoński w Tokio.

Dobrze spisał się w tym biegu Polak W. Sawicki — zajmując w silnej stawce 4 lokatę.

HOKEJ. W drugim meczu na hokejowych ME juniorów do lat 18 (grupa „B") Polska pokonała Bułgarię 15:0 i prowadzi w swej grupie w tabeli przed Danią — po 4 pkt.

RUGBY. Sukcesem Francji zakończyła się kolejna edycja turnieju w rugby o „Puchar pięciu narodów".

Zadecydowała o tym wygrana Francuzów nad Szkocją 19:3.

ŁYŻWIARSTWO. Mistrzostwo świata wśród solistek zdobyła M. Ito (Japonia), srebrny medal wywalczyła C. Leistner (RFN), brązowy — J. Trenery (USA).

PRZEŁAJE. Mistrzostwo świata w biegach przełajowych zdobyli wśród kobiet A. Sergent (Francja), która wyprzedziła N. Stiepanowa (ZSRR) i L. Williams (Kanada), wśród mężczyzn — A. Abebe (Etiopia) przed K. Koririą (Kenia), 14 był J. Ciechocki, a 19 M. Bartoszek.

L. FIGNON (Francja) dwukrotny triumfator Tour de France wygrał 80 edycję wyścigu Mediolan — San Remo. Tegoroczny — jeden z najpopularniejszych na świecie — klasyk był pierwszą imprezą w której zawodnicy zdobywali punkty do klasyfikacji PS. Fignon wyprzedził o 7 sekund F. Maassena (Holandia) oraz 30 sek. A. Baffi (Włochy).